Nr. 17 (3214) Warszawa, WTOREK 17 Stycznia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2. Lista P. P. S. ma we wszystkich okręgach wyborczych Nr. 2.

TEORJA I ŻYCIE

Obóz t. zw. sanacyjny sformułował już swój program rozwiązania polskiego kryzysu ustrojowego. **Związek Naprawy Rzeczypospolitej** uczynił to najbardziej wyraźnie i jasno, rzucając hasło „systemu prezydencjalnego" na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. **„Kurjer Poranny"** i poniekąd **„Głos Prawdy"** zadawalniają się narazie ogólnikowym postulatem „wzmocnienia władzy wykonawczej"; w gruncie rzeczy wkroczyły na tę samą w zasadzie drogę.

Polska Partja Socjalistyczna i P. S. L. „Wyzwolenie" obstają kategorycznie przy **demokracji parlamentarnej.** Różnicę w poglądach na zagadnienie ustroju Państwa możemy teraz ująć mniej - więcej ściśle. Popełnilibyśmy wszakże — i jedni, i drudzy — błąd zgoła podstawowy, gdybyśmy chcieli sprowadzić całą sprawę do dyskusji prawno - konstytucyjnej.

Życie państwowe nie jest seminarjum uniwersyteckim, niema nic wspólnego z rozumowaniem, opartym na teorjach, które ktoś ocenia w oderwaniu od warunków czasu i miejsca, w oderwaniu od rzeczywistego układu sił społecznych, od charakteru epoki dziejowej, od sytuacji gospodarczej, politycznej, kulturalnej świata. Sylogizmów profesorskich i publicystycznych najczęściej niepodobna przystosować do zjawisk powikłanych, trwających wciąż w rozwoju, zmiennych, jak fala morska, splątanych ze sobą niby korony drzew na wichrze. I jeżeli ktoś stawia pytanie tak: czy nie będą wspaniałemi rządy idealnie mądrego, dobrego i bezpartyjnego Prezydenta, który skupi dokoła siebie idealnie fachowych ministrów, stworzy idealnie sprawiedliwą administrację, zajmie idealnie bezstronną postawę wobec wszelkich grup ludności itd.? — ten ktoś potrafi zapewne porwać wielu piękną konstrukcją teoretyczną.

Rzecz naturalna, mógłbym mu odpowiedzieć z równą słusznością opisem idealnego Sejmu, złożonego z idealnie rozumnych posłów. Obiedwie kombinacje nie posiadają absolutnie żadnej praktycznej wartości, bo ideały nie spacerują po ziemi, bo Konstytucje, obliczone na idealnych ludzi, układano w końcu XVIII stulecia; dzisiaj obyczaj ten dawno zarzucono.

Zagadnienie istotne leży w innej płaszczyźnie, jest i głębsze i trudniejsze bez porównania.

Europa przeżywa **kryzys kapitalizmu.** Dotychczasowe formy organizacyjne i prawne twórczości gospodarczej przestały wystarczać. Klasa robotnicza osiągnęła krytyczny punkt swego rozwoju: **jeszcze zbyt mało** sił, by móc ująć pełnię władzy w swoje ręce, **już zbyt dużo sił,** by pozostawać w roli „przedmiotu" czyjegokolwiek rządzenia. Dwa mocne ruchy dążą z dwuch krańców do rozstrzygnięcia poprzez przemoc: **faszyzm i komunizm.** Droga przemocy oznacza możliwość katastrofy gospodarczej i cywilizacyjnej. Komunizm rodził dotąd wszędzie faszyzm; faszyzm przygotowuje niekiedy grunt dla komunizmu, przygotowuje go zawsze dla Rewolucji.

„System prezydencjalny" umożliwia klasie robotniczej wpływ na Państwo z chwilą, gdy zdobędzie ona „swego" prezydenta. Dopóki to nie nastąpiło, skazana jest na rolę czynnika, stojącego poza obrębem władzy państwowej. Jeżeli w Polsce polityka państwowa nie będzie ulegała wpływom bezpośrednim klasy robotniczej, jeżeli masy pracujące nie będą uważały Rzeczypospolitej za swoje własne „ja", za siebie samych, za coś, za co one, a nie kto inny, ponoszą odpowiedzialność, — byt państwowy Polski — przy jej położeniu gieograficznym — stanie pod znakiem zapytania, **pokojowa** droga do nowego ustroju zostanie zatarasowana. Oto wszystko.

My chcemy zapewnić klasie robotniczej codzienny, rzeczywisty **wpływ na politykę państwową.** W warunkach dzisiejszych umożliwia nam to **tylko ustrój demokracji parlamentarnej.**

Dlatego obstajemy przy niej, i sądzimy, że w ten sposób służymy nie doktrynie, lecz życiu...

Mieczysław Niedziałkowski.

WALDEMARAS WRĘCZYŁ KURJEROWI POLSKIEMU ODPOWIEDZ LITWY NA NOTĘ POLSKĄ

KOWNO, 16 stycznia. (PAT). Premjer litewski, p. Waldemaras doręczył dziś wieczorem specjalnemu wysłannikowi rządu Polskiego p. Tarnowskiemu odpowiedź na notę polską. P. Tarnowski wyjeżdża z Kowna jutro, t. j. we wtorek o godz. 11-ej przez Rygę do Warszawy.

PRASA LITEWS A O PROPOZYCJACH POLSKI

Kowno, 16 stycznia. (PAT). Urzędowa „Lietuva" zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Anioł Pokoju", w którym pisze: Do Kowna przybył już polski anioł pokoju ze specjalnem pismem ministra Zaleskiego, w którym, jak donoszą z Warszawy, rząd polski przewiduje rozpoczęcie jeszcze w styczniu w Rydze rokowań w sprawie nawiązania komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, uregulowania kwestji Niemna, — jednem słowem chodzi o nawiązanie zupełnie normalnych stosunków z Litwą. Nic natomiast nie słychać o zamiarach Polski poruszenia kwestji traktatu suwalskiego lub Wilna. Należy przyznać, że Polacy obrali dość sprytną taktykę, nie żądając bezpośredniego zrzeczenia się przez Litwę praw do Wilna. Polacy nie żądają nic szczególnego, tylko nawiązania z nami komunikacji kolejowej. Nawiązanie bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Kownem a Wilnem, byłoby równoznaczne z uznaniem istniejącej linii demarkacyjnej, jako granicy.

ALBERT THOMAS JEDZIE DO POLSKI

Genewa, 16 stycznia. (PAT.). Albert Thomas opuścił dzisiaj Genewę, udając się do Katowic.

ŁOTWA PROTESTUJE PRZECIW ZBURZENIU LINJI KOLEJOWEJ WILNO-LIBAWA

Ryga, 16 stycznia. (PAT). Poselstwo łotewskie w Kownie poczyniło kroki dyplomatyczne u rządu Waldemarasa w sprawie zdjęcia szyn na odcinku linji kolejowej Libawa — Romny, znajdującym się na terytorjum litewskiem, którego to zdjęcia dokonano widocznie w celu odwrócenia od portu łotewskiego tranzytu towarów ze wschodniej części Polski z chwilą otwarcia granicy polsko - litewskiej. O ileby demarche poselstwa nie dało pomyślnych wyników, wówczas oczekiwane jest nowe wysłanie noty z oficjalnym protestem.

KONFERENCJA PANAMERYKANSKA

Hawana, 16 stycznia. (PAT). Otwarcie konferencji pan-amerykańskiej nastąpiło o godz. 10.30. Ponieważ na posiedzeniu inauguracyjnem mają być wygłoszone tylko dwa przemówienia prezydentów: Mahado i Coolidge'a, posiedzenie zakończy się prawdopodobnie przed południem. Pierwsze posiedzenie plenarne konferencji rozpocznie się w środę rano.

Havana, 16 stycznia. (PAT). Na inauguracyjnem posiedzeniu konferencji panamerykańskiej, zabrał pierwszy głos prezydent Kuby — Mahado, witając przybyłych na konferencję delegatów. Prezydent nie uczynił w swem przemówieniu żadnej aluzji do drażliwych zagadnień amerykańskich. Natomiast oświadczył on, iż pod panamerykanizmem rozumie współpracę państw amerykańskich w najlepszej harmonji, w imię powszechnego pokoju.

Z kolei zabrał głos prezydent Coolidge, który również mówił głównie o dodatnich stronach współpracy państw amerykańskich i nie dotknął wcale zagadnienia nikaraguańskiego.

NARADY MINISTROW PANSTW RZESZY NIEMIECKIEJ

Berlin, 16 stycznia. (PAT). Dziś przed południem o 10-tej rano w konferencyjnej sali pałacu kanclerskiego rozpoczęła się pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy konferencja rządu Rzeszy z premjerami i ministrami 18 państw związkowych Rzeszy niemieckiej. Jak stwierdza prasa berlińska w naradach bierze udział 106 ministrów i wiceministrów. Mowę inauguracyjną wygłosił kanclerz Marx, podnosząc doniosłość obecnej konferencji i wskazując, że jednym z głównych jej celów będzie przygotowanie reorganizacji administracji przedewszystkiem za pomocą przejęcia przez Rząd Rzeszy od rządów poszczególnych krajów pewnych gałęzi administracji ora za pomocą zniesienia istniejących obecnie enklaw. Pierwszy referat o stosunkach między Rzeszą a państwami wygłosił burmistrz w m. Hamburga dr. Petersen, który zgłosił wniosek utworzenia specjalnej komisji rzeczoznawców, któr by rozpatrzyła istniejące projekty. Burmistrz Petersen w przemówieniu swem wypowiedział się szczególnie za pozostawieniem w całych Niemczech jednego tylko parlamentu centralnego, mianowicie parlamentu Rzeszy Reichstagu.

CZY BĘDZIE STRAJK ROBOTNIKOW PORTOWYCH W GDANSKU

Gdańsk, 16 stycznia. (PAT). W dniu dzisiejszym odbędzie się we wszystkich związkach robotników portowych w Gdańsku głosowanie w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wydanego przed kilku dniami przez komisję rozjemczą wyroku podwyższającego zarobki robotników portowych z 10.3 na 10.6 guldenów gdańskich dziennie. Głosowanie to zadecyduje równocześnie o ewentualnym wybuchem strajku robotników portowych. Do powzięcia decyzji wymagana jest większość 3/4 głosów wszystkich głosujących.

PREZYDJUM C. K. W.

Dziś, we wtorek o godz. 5 popołudniu w lokalu redakcji „Robotnika" posiedzenie prezydjum C. K. W.

Sekretarjat Generalny.

PRZED ROKOWANIAMI POLSKO-LITEWSKIEMI

KIEDY POWRÓCI Z KOWNA P. TARNOWSKI?

P. Adam **Tarnowski,** wyższy urzędnik Min. Spr. Zagr., który zawiózł w tygodniu ubiegłym do Kowna notę Rządu Polskiego, proponującą wszczęścia rokowań bezpośrednich między Polską a Litwą w końcu stycznia w Rydze, — powrócić ma do Warszawy wraz z odpowiedzią Rządu Litewskiego we środę nadchodzącą.

ZNOWU „PROWIZORJUM?"

Podobno uregulowanie poborów pracowników państwowych ma się znowuż sprowadzić do **„jednorazowego dodatku",** płatnego w dwuch ratach: z końcem stycznia — pierwsza i w dn. 1 marca — druga.

Istota sprawy ulegałaby tedy dalszej, setnej z kolei, zwłoce.

WYBORY DO SĄDU ROZJEMCZEGO PRZY ZAKŁADZIE UBEZPIECZEN OD WYPADKOW we LWOWIE

PRACOWNICY UMYSŁOWI GŁOSUJĄ NA LISTĘ KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W niedzielę, 22 stycznia, odbędą się **wybory jednego „asesora" i 10 zastępców** do Sądu Rozjemczego przy Zakładzie Ubezpeczeń od Wypadku we Lwowie.

Lista kandydatów **Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych** w Polsce zawiera nazwiska następujące:

1) Wacław **Boczkowski,** 2) Jan **Boruszewski,** 3) Edward **Chłosta,** 4) Jan **Gora,** 5) Wacław **Koral,** 6) Michał **Marczewski,** 7) Korneljusz **Ślusarski,** 8) Ludwik **Supiński,** 9) Michał **Szadkowski,** 10) Aleksandra **Szastunowa,** 11) Edward **Włoczkowski.**

Rada Okręgowa **Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych** wzywa wszystkich pracowników umysłowych, by głosy swoje oddali w dn. 22 stycznia na tę właśnie listę.

TAJEMNICE URZĘDU ŚLEDCZEGO STOLICY

PROCES P. KURNATOWSKIEGO

Wczoraj rozpoczął się proces p. M. **Kurnatowskiego,** b. naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.

Przebieg pierwszego dnia procesu czytelnicy znajdą na str. 4.

NIESNASKI WSROD CENTROWCOW NIEMIECKICH

Berlin, 16 stycznia. (PAT.). W łonie stronnictwa centrowego nastąpiło pewnego rodzaju zaostrzenie stosunków pomiędzy grupą kanclerza Marxa a grupą bardziej radykalnych robotników chrześcijańsko - demokratycznych z posłem Imbuschem na czele. Przyczyną tego zatargu było lekceważące wyrażenie kanclerza Marxa o pośle Imbuschu i jego grupie w liście, jaki kanclerz wystosował do związku nauczycieli katolickich. Poseł Imbusch wygłosił w niedzielę w Essen w Westfalji wielką mowę polityczną na zgromadzeniu wyborców centrowych okręgu esseńskiego, w której to mowie zaatakował bardzo ostro kanclerza za jego oświadczenie, podające w wątpliwość republikański charakter partji centrowej, tudzież zarzucał kierownictwu partji wprowadzenie zbyt wielu urzędników na stanowiska kierownicze w partji.

STRAJK METALOWCOW W NIEMCZECH

BERLIN, 16 stycznia. (PAT). W przemyśle metalowym środkowych Niemiec wybuchł strajk. Orzeczenie rozjemcze, przyznające robotnikom podwyżkę tylko 3 fen., zostało na niedzielnym zjeździe przedstawicieli związków zawodowych metalowców środkowych Niemiec jednomyślnie odrzucone. W szeregu fabryk w Magdeburgu, Halle i Anhalcie strajk rozpoczął się dziś i miał objąć, jak twierdzi „Vorwaerts", już 20 tys. robotników. Komunistyczna „Welt am Abend" podaje cyfrę strajkujących nawet na 40.000. Minister Pracy Rzeszy wezwał obie strony. pracodawców i pracowników na wtorek w południe do Berlina w celu przeprowadzenia rokowań, któreby doprowadziły do zakończenia strajku.

MUSSOLINI NAWOŁUJE DO ZBROJEN

RZYM, 16 stycznia. (A. W.). Premjer Mussolini wygłosił wielkie przemówienie, w którem oświadczył, iż zbrojenia włoskie nie osiągnęły jeszcze punktu kulminacyjnego. Obowiązkiem Włoch jest osiągnięcie stanu zupełnego przygotowania do ewentualnej wojny. Mussolini podkreślał zwłaszcza konieczność wzmocnienia marynarki i floty powietrznej.

O KONTROLĘ ZBROJEN NA WĘGRZECH

Paryż, 16 stycznia. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Genewy, że tamtejsze koła dyplomatyczne mają wrażenie, iż państwa, należące do Małej Ententy postanowiły wystąpić solidarnie do Ligi Narodów i domagać się zastosowania wobec Węgier ustalonych przez Radę Ligi przepisów co do sprawowania kontroli i prowadzenia odpowiednich badań w zakresie zbrojeń. Do chwili obecnej jednak sekretarjat Ligi nie otrzymał żadnej tego rodzaju noty.

KRONIKA POLITYCZNA

SPRAWA PARCELACJI ZIEMI.

„Kor. War." donosi:

Jak się dowiadujemy, został opracowany projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nabywaniu ziemi przez instytucje do parcelacji upoważnione.

Istotną treść projektu rozporządzenia stanowi art. V zwalniający od opłat skarbowych i samorządowych akty nabycia nieruchomości ziemskich przez instytucje do parcelacji upoważnione.

Dalsze artykuły projektu rozporządzenia zmierzają do zagwarantowania w drodze ustawodawczej, że nabyta bez opłat skarbowych i samorządowych ziemia istotnie zostanie rozparcelowana i są wzmocnieniem przepisów zawartych w rozporządzeniu Ministerjum Reform Rolnych z dn. 19 stycznia 1927 r.

RADA MINISTRÓW.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do stwierdzenia, że doniesienia niektórych pism o terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia Rady Ministrów nie odpowiadają prawdzie. Zarówno termin, jak i porządek dzienny tego posiedzenia nie zostały ustalone.

ZJAZD PREZESÓW OKRĘGOWYCH URZĘDÓW ZIEMSKICH.

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęły się pod przewodnictwem p. ministra Reform Rolnych prof. dr. Witolda Staniewicza w gmachu Min. Reform Rolnych, obrady zjazdu prezesów okręgowych urzędów ziemskich.

Zjazd zagaił p. minister Staniewicz, poczem dyr. Kasiński zreferował sprawę wykonania planu prac okręgowych urzędów ziemskich w r. 1927, w dziedzinie scalenia gruntów, zniesienia służebności, parcelacji rządowej Państwowego Banku Rolnego i prywatnej oraz akcji kredytowej min. Reform Rolnych. Obrady zjazdu potrwają dwa dni, obejmując całokształt zagadnień, związanych z naprawą ustroju rolnego Rzeczypospolitej. (PAT).

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

W początkach lutego przybywa do Warszawy generalny konsul polski w Nowym Jorku przydzielony obecnie do centrali p. Gruszka. W chwili obecnej rozważaną jest sprawa obsadzenia tej placówki dyplomatycznej. Kandydatury, jak dotychczas, nie zostały jeszcze ustalone.

HANDLOWY ATTACHE FRANCUSKI W WARSZAWIE.

Na miejsce zmarłego attache handlowego przy ambasadzie francuskiej w Warszawie p. Gontaut-Biron, mianowany został p. Bertrand Jochaud.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Poseł czeski w Warszawie, min. Girsa wyjechał w sprawach służbowych zagranicę, zastępuje go charge d'affaires a. i. p. Viska.

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ P. CHARLES S. DEWEY'A.

W dniu 14 stycznia r. b. w sali Resursy Kupieckiej w Warszawie, odbyło się śniadanie, urządzone przez Polsko - Amerykańską Izbę Handlową na cześć p. Charles S. Dewey'a, amerykańskiego członka Rady Banku Polskiego.

Śniadanie zgromadziło około 100 osób, reprezentujących sfery rządowe, finansowe i społeczne oraz licznych członków kolonji amerykańskiej w Warszawie.

ODZNACZENIE MIECZYSŁAWA FRENKLA.

Wczorajszy „Monitor Polski" przynosi wiadomość o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi Mieszysławowi Frenklowi.

ORGANIZACJA CHŁODNICTWA W POLSCE.

W najbliższych dniach odbędzie się w Ministerjum Spraw Wewnętrznych posiedzenie komisji międzyministerjalnej poświęcone zagadnieniom organizacji chłodnictwa w Polsce.

„ROBOTNIK" W WALCE Z „PASTĄ"

W wydziale odwoławczym Sądu Okr. rozpatrywano sprawę Administracji „Robotnika" przeciwko „Paście" w sprawie podwyżki taryfy. Sprawę w sądzie pokoju „Robotnik" wygrał.

Przewodniczył prezes Stankiewicz.

Sąd orzekł, iż normy ogólne prawa cywilnego względem umów telefonicznych nie obowiązują, gdyż stosować należy normy przewidywane w okresie koncesji udzielonej przez Rząd, a ta głosi, że zmianę taryf zatwierdzonych przez Rząd należy ogłosić, stąd wniosek, iż zatwierdzenie przez Rząd i należyte ogłoszenie wystarcza do zmiany taryfy.

Oba te warunki spełniono, więc powództwo o unieważnienie podwyżki należy oddalić.

I. K.

Z NOTESIKA

GADKI PRZEDWYBORCZE.

Program kin warszawskich pachnie już wyborami. Wszystkie niemal kina prowadzą agitację wyborczą. Ugrupowania „narodowe" wyświetlają w Splendzidzie film p. t. „Mężczyzna z przeszłością", w którym role główne grają: Dymowski, Korfanty i inne gwiazdy bogoojczyźniane. Jedno z kin wyświetla „Flirt z nieboszczykiem", ilustrujący zaloty sanacji do konserwy. Konserwa znów reklamuje się przy pomocy wygłaszanych stale odczytów pod tytułem: „Umarli żyją". Najwięcej filmów wyświetlają komuniści: agitują w „Palace", gdzie wyświetlają „Raj na ziemi", i w jeszcze jednem kinie, gdzie dają „Siódme niebo". Dwa inne filmy dają odzwierciadlenie tego, co się naprawdę w Rosji dzieje: w jednem z kin na Woli — „Zmierzch czerwonych Bogów", i w jednem z innych kin — „Gwałtu co się dzieje...." Na stosunkach polskich oparty jest film „Wśród dzikich szczepów Borneo", odzwierciadlający panowanie dekretu prasowego.

Przy wyborach zrobiła się moda na zwierzęta. Dawna Chjena zaprezentowała się jako kanarek, a Sanacja jako Byk. Na kanarka głosować powinna każka uczciwie myśląca gęś, każda wrona, każdy niebieski ptak i wogóle wszystko, co ma ptasie mózgi. Na Byka znów oddadzą swe głosy pokrewne mu kręgowce, a więc żubry, bawoły, podobno nawet osły.

Narodowa Partja Robotnicza pójdzie do wyborów tym razem jako Robotnicza Partja Narodowa, czyli w skróceniu ROPA Narodowa. Skutek wyborów będzie zapewne taki, że ta gnijąca ROPA zostanie ostatecznie wyciśnięta z ciała narodu.

Komuniści pójdą do wyborów jako Warszawska Ekspozytura Sowieckiego Związku, czyli w skróceniu W. E. S. Z.

Monarchiści zawiązali już komitet wyborczy pod nazwą organizacja Wyborcza Mężów Oczekujących Króla, czyli w skróceniu Organizacja — Wy-M - Ocze - K.

Chjenochadecja jeszcze nie posiada nazwy zdecydowanej. Proponujemy kilka nazw bardzo odpowiednich: np. Piasto-Chadecja, czyli w skróceniu PIACH. Ten skrót najdokładniej charakteryzuje trwałość i solidność obietnic tego ugrupowania. Albo może — ze względu na handlowy charakter zjednoczenia piastochadeckiego — nazwać tę firmę Piast et Chadecja, czyli w skróceniu PECH. A może — Piastowsko - Chadecka — Łatanina? Skrót byłby najodpowiedniejszy, bo — P - CH - ŁA.

Dobrane tedy towarzystwo staje do walki wyborczej: z jednej strony, na strasznie skrajnej lewicy — WESZ, na skrajnej prawicy — KANAREK, trochę bliżej centrum — PCHŁA i WYMOCZEK, a w samem centrum — BYK. Przebieg walki wyborczej będzie zapewne taki, że wesz zagryzie wymoczka, pchła zje wesz, kanarek upoluje pchłę, a kanarka (wbrew staropolskiemu przysłowiu „trącał pies kanarka") połknie byk. A co będzie z bykiem? Ano — da sobie z nim radę silniejsza oden LEW - ica. Tembardziej, że — jak twierdzą fachowcy — nie jest to wcale byk, ale najpotulniejszy na świecie wół.

Wilk.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ESTONJI.

6 i 7 stycznia r. b. odbył się w Tallinie Kongres związków zawodowych, wchodzących do Centralnego Zjednoczenia Związków Robotniczych Estonji. W Kongresie wzięło udział 106 przedstawicieli 50 organizacyj z ogólnej liczby 76.

Na Kongresie między innemi debatowano nad kwestją przyłączenia się do Międzynarodówki. Za Międzynarodówką Amsterdamską oddano 77 głosów, a za III Międzynarodówką 27, mimo, że na rzecz tej ostatniej prowadzono b. silną propagandę.

AFERA DR. DELGADO.

W prowincji biskajskiej aresztowano dyplomatę sowieckiego, posługującego się pseudonimem dr. Delgado. Aresztowanie nastąpiło w związku z uprawianą przez Delgado propagandą, uznaną przez władze hiszpańskie za wywrotową. Rząd sowiecki wystąpił przeciwko aresztowaniu z ostrym protestem.

PANIKA W KINEMATOGRAFIE.

„Le Journal" donosi z Lille, że w kinematografie, znajdującym się koło Valenciennes, na skutek zapalenia się filmu, nastąpiła panika, podczas której zginęło dwoje dzieci.

NA FRONCIE WYBORCZYM

WŚRÓD GRUP I STRONNICTW

Lista państwowa Nr. 11

Numer ten zyskała lista **Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej p. Ćwiakowskiego,** znanej dawniej pod nazwą Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej. Za onych „włościańskich" czasów agitacja p. **Ćwiakowskiego** sprowadzała się do dwuch dźwięcznych haseł: „władza dla króla! ziemia dla chłopów!" Pod „dojrzałym" wpływem ks. **Radziwiłła** druga, „bolszewicka" część formuły uległa zmianie; brzmi to teraz: „wiwat król kochany! wiwat naród! wiwat wszystkie stany!"

Listę Nr. 11, wydobytą z lamusa XVIII wieku, prowadzi zacny weteran profesorów prawa kościelnego p. Alfons **Parczewski.**

WŚRÓD KONSERWATYSTÓW

Prezydjum **Stronnictwa Chrześcijańsko - Narodowego** — powzięło uchwałę zakazującą członkom stronnictwa kandydować do Sejmu na listach, „które zawierają nazwiska, budzące wątpliwości pod względem przekonań religijnych i społecznych, np. na liście Bezp. Kom. Współpracy z Rządem".

W ten sposób Str. Ch. N. rozbiło t. zw. Komitet Zachowawczy, ponieważ i Organizacja Zachowawczej Pracy (ks. **Sapieha**) i Str. Prawicy Państwowej Narodowej (ks. **Radziwiłł**) z tym oto właśnie, „wątpliwym" pod względem religijnym i społecznym, Komitetem prowadzą rokowania.

BLOK UKRAIŃSKI NA WOŁYNIU, CHEŁMSZCZYŹNIE I POLESIU

Donosiliśmy o nim w niedzielę. Musimy tylko sprostować jeden błąd. **„Undo"**, jako organizacja, do Bloku nie wchodzi; wchodzą poszczególni działacze — „undowcy" osobiście. U steru Bloku stoi Związek Włościański (Sel - Sojuz) b. posła **Wasyńczuka.**

Stosunek zgrupowania omawianego do Bloku mniejszości narodowych nie jest jeszcze wyjaśniony. Zarysowały się silne prądy przeciwko Błokowi p. **Grynbauma.**

NA PROWINCJI

P. STAROSTA BIŁEK POZAZDROŚCIŁ LAURÓW... NAPOLEONOWI III.

P. starosta białostocki **Biłek,** który ponoć też ongiś był farysem, zabrał się z kolei do organizowania w „swoim" powiecie kandydatów „oficjalnych". Zaprosił tedy do starościńskiego gabinetu towarzystwo raczej różnorodne: klerykałów, kołtunów, chadeków, N. P. R., rabinów, pracowników sądowych i t. d., i t. d.

Całe to grono powołało do życia powiatowy **„Bezpartyjny Komitet Współpracy z Rządem".** Ha, cóż robić?! „Sam pan Kirst bił krzyżaki, i pan Biłek chce być taki"...

Życzymy tedy panu staroście powodzenia w zmudnej pracy nad oparciem „naprawy" Rzeczypospolitej na sojuszu ks. kanonika z cadykiem.

Winszujemy, panie **Biłek,** gorliwy panie **Biłek...**

BLOK WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM NA ŚLĄSKU

W okręgu **Cieszyn** pierwsze miejsce na liście t. zw. popularnie Bloku p. **Grażyńskiego** otrzymać ma ks. **Londzin** (klerykał), drugie — N. P. R., trzecie p. **Bobek** („Piast").

KONFERENCJA P. P. S. OKRĘGU POMORSKIEGO

W niedzielę, dn. 15 b. m., odbyła się w Grudziądzu Konferencja okręgu pomorskiego, na której reprezentowane były 3 okręgi wyborcze.

Ustalono następujące kandydatury do Sejmu.

Okręg Nr. 29 (Tczew): 1) tow. **Wojewoda,** członek Wydz. Wyk. Z. Z. K., 2) tow. **Kruczkowski,** 3) tow. **Zielonka,** 4) tow. **Kamiński.**

Okręg Nr. 30 (Grudziądz): 1) tow. **Grylowski,** 2) tow. **Guziałek,** 3) tow. **Domański,** 4) tow. **Jeleń.**

Okręg Nr. 31 (Toruń): 1) tow. **Nehryng,** 2) tow. **Domańska,** 3) tow. **Wojtyra,** 4) tow. Tomaszewski.

Do senatu wysunięto kandydatury tow. tow. 1) **Chęcińskiego, 2) Domańskiego i 3) Kamperta.**

Na Konferencji obecny był, z ramienia CKW. PPS. tow. Kwapiński.

KONFERENCJA P. P. S. OKRĘGU PIOTRKÓW-BRZEZINY

W Piotrkowie odbyła się Konferencja okręgowa PPS. Okręgu Piotrków-Brzeziny.

Jednogłośnie uchwalono listę kandydatów do Sejmu oraz propozycje na wojewódzką Konferencję w sprawie kandydatur do senatu.

Na liście do sejmu znajdują się na pierwszych miejscach następujące nazwiska: tow. **Z. Zaremba, 2) A. Próchnik, 3) K. Kotarski.**

Do senatu wysunięto kandydatury: 1) tow. **Niemeczka, 2) tow. Kotarskiego, 3) tow. Dobrusia.**

KONFERENCJA P. P. S. OKRĘGU OSTRÓW MAZOWIECKI

W sali Magistratu m. Ostrowia Mazowieckiego odbyła się konferencja okręgu P. P. S., która omówiła plan akcji wyborczej w okręgu Nr. 4. (Ostrów Mazowiecki, Bielsk Podlaski, Wysokie Mazowieckie) oraz zgodnie z propozycją CKW. jednomyślnie ułożyła listę kandydatów PPS.

Na pierwszem miejscu listy stoi tow. **St. Dubois,** sekretarz redakcji „Robotnika", na drugim tow. **St. Leśniewski,** burmistrz m. Ostrowia Maz., na trzecim tow. **Augustyn Pudan,** kolejarz.

Konferencja, w której brało udział około 40 delegatów, stwierdziła pomyślny rozwój akcji wyborczej i znaczne ożywienie pracy partyjnej.

POLEMIKA W SPRAWIE KONSERWATORJUM

W dn. 10 b. m. ukazał się w **„Głosie Prawdy"** artykuł p. t. „Protekcjonizm w Konserwatorjum". Ciężkie zarzuty, jakie w nim nieznany autor (prawdopodobnie któryś z muzyków lub sympatyków muzyki, dobrze obeznanych z naszemi stosunkami muzycznemi), skierował pod adresem najwyższej naszej muzycznej uczelni — poruszyły, rzecz jasna, nietylko sfery artystyczne, ale wogóle opinję publiczną, domagającą się słusznie wyjaśnienia sytuacji.

To też w dwa dni później (**„Kurjer Poranny"** z dn. 12 b. m.) zjawia się oczekiwana odpowiedź w charakterze wywiadu z dyrekcją uczelni, ale, wywiad ten, niestety, zamiast odeprzeć zarzuty, gmatwa jeszcze sprawę o tyle, że niektóre jego postulaty wywołują nowe protesty. Autor odpowiedzi bowiem pomija zupełnie kwestje zasadnicze (sprawa metod wychowania muzycznego, stanowisko i kompetencje Rady Pedagogicznej, zagadnienie „uczciwości" nauczyciela w stosunku do ucznia, „trwonienia grosza publicznego" itd.), mówi zaś dużo o zasługach swoich, swoich przyjaciół i swych uczniów. Rzecz zatem nie przestaje się wikłać.

Z wszystkiego razem — sądząc z polemiki tygodnia ubiegłego — wypadałoby, że Konserwatorjum znajduje się na drodze eksperymentowania w dziedzinie pedagogiki muzycznej. Jest to może skądinąd pożyteczne dla pedagogów, ale jednocześnie bardzo niepokojące i niebezpieczne dla uczniów. Ci ostatni nie mogą i nie chcą być ofiarami niedoświadczenia swoich kierowników. Uczeń nie powinien czekać aż nauczyciel na nim urobi sobie metodę nauczania, nie ma też ani ochoty, ani czasu, aby zastanawiać się nad tem o co właściwie chodzi nauczycielowi. Tylko rzeczy bardzo wypróbowane i jasne można dawać uczniowi do przeróbek samodzielnych.

Ale to są już zagadnienia dosyć luźno związane z obchodzącą nas obecnie sprawą ostatnich reform na terenie Konserwatorjum. Sam czas najlepiej pokaże, kto w całym sporze miał rację. Wierzę zresztą, że w końcu zawsze zdrowy „instynkt" muzyczny zwycięży i drogą swojej przyrodzonej krytyki napiętnuje blagę i nieuctwo, a wysunie naprzód nie ludzi i ich bezmyślną walkę o tytuł i pierwszeństwo, a samą sztukę, w danym razie te utwory muzyczne, które wykażą najwięcej pierwiastków twórczych.

A jeżeli obecne starcie poglądów — bardzo mętnie nazwane walką młodej twórczości ze starą — przyczyni się choć trochę do oczyszczenia fatalnej atmosfery jaka w tej chwili ciąży nad muzyką polską — to godzi się je rozpowszechnić i opinji publicznej oddać pod rozwagę.

H. Dorabialska.

PRZEGLĄD PRASY

Dokoła wyborów.

Ton prasy jest dotychczas dość powściągliwy i wyczekujący, ponieważ front wyborczy nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. Zwłaszcza oblicze „bezpartyjnego" bloku rządowego jest wciąż zagadkowe.

Ale **„Słowo"** wileńskie twierdzi, że zlepek „rządowy" jest jedyną zwartą grupą wyborczą, a rozbicie widzi wszędzie, tylko nie w obozie rządowym, gdzie tylu rozbitków znalazło schronienie. Natomiast pokrewna duchem reakcji **„Warszawianka"** jest do gruntu rozżalona z powodu rozszczepienia się katolików i w dalszym ciągu zapowiada „ustalenie odpowiedzialności". Narazie pociesza się tem, że tylko katolicyzm da sobie radę z... komunizmem. „Rządowcom" organ p. Strońskiego przebaczyć nie może, że występują z żądaniem wyboru prezydenta drogą plebiscytu.

Zato **„Głos Prawdy"** właśnie w tem żądaniu widzi probierz demokracji i w polemice z ob. Thuguttem zaleca realny pogląd na stosunki nasze. Nie tłomaczy wszakże, dlaczego wybór prezydenta drogą plebiscytu ma być alfą i omegą demokracji. Sprawa ta tylko wtedy nabiera szczególnej wagi, jeżeli porzucimy naszą Konstytucję i przyjmiemy np. amerykańską, ale do tego przecież jeszcze nie doszło.

„Epoka" opisuje galimatjas, jaki powstał w obozie „katolików" w związku z podziałem na katolików „narodowych" (endecy) i katolików ludowych (Piast i Ch.-D.). Każda z tych odnóg uważa siebie jedynie za prawdziwie „katolicką", tak, że nawet **„Polak - Katolik"**, a więc już chyba najprawdziwszy z prawdziwych katolików, musiał przywołać do porządku pokłócone owieczki.

„Naprzód" krakowski wyśmiewa blok „kanarkowy" endeków, którzy połączyli się sami ze sobą, ponieważ nikt inny nie chciał się z nimi łączyć.

Ale przyznać trzeba, że endecy sami, mimo przechwałek, czują się jakoś nieswojo w swem „wspaniałem odosobnieniu". Bo oto dosiadają swej starej szkapy nacjonalistycznej i obnoszą po rynku wyborczym swą zbrukaną „czystość": patrzcie, PPS. łączy się z Niemcami, „sanacja" z Żydami, czy Polska „wytrzyma" to wszystko? A przecież endecja połączyłaby się obecnie z samym djabłem, gdyby się na to zgodził; przecież w pierwszym sejmie głosami Żydów i Niemców przeprowadziła p. Trąmpczyńskiego na marszałka sejmowego i gotowa jest w każdej chwili kumać się z kimkolwiek, o ile tylko otwiera się widok geszeftu i „zarobku". Obecnie endecja została sama na placu i stąd jej nacjonalistyczne kazania. **B.**

LOSOWANIE

PREMJOWYCH KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W dniu 16-go b. m. odbyło się w **Pocztowej Kasie oszczędnościowej w Warszawie** losowanie premjowych książeczek oszczędności. Wylosowano następujące numery książeczek:

2.253, 19.772, 20.456, 25.839, 3.418, 21.928, 1.007, 6.528, 22.691, 17.480, 6.860, 2.447, 6.382, 22.378, 17.020, 1.895, 20.461, 1.004, 5.741, 2.262, 23.336, 2.257, 20.563, 24.867, 30.654, 5.528, 26.933, 25.126, 22.616, 25.924, 24.278, 9.976, 1.586, 17.498, 72, 18.330

Za wylosowaną książeczkę wypłaca P. K. O. jej właścicielowi po złotych 1000 bez względu na ilość na nie uprzednio dokonanych miesięcznych wpłat po 7 złotych.

KATASTROFA KOLEJOWA

Dn. 16 b. m. w Warszawskiej Dyrekcji Kolei P. o godz. 3.20 na st. Koluszki na zwrotnicy pociąg osobowy zderzył się z parowozem przetokowym, przyczem wykoleiły się 2 wagony osobowe i parowóz przetokowy. Wskutek wypadku lekko ranny został 1 z pasażerów. Na miejsce katastrofy wyjechała specjalna komisja i pociągi ratunkowe. Po uprzątnięciu toru został podjęty normalny ruch.

MATKA I DZIECKO.

LUDWIK KRZYWICKI.

SPOŁECZNA PODSTAWA WSPÓŁCZESNEJ KWESTJI KOBIECEJ

III. Hasła ruchu kobiecego jako konieczna konsekwencja pracy samodzielnej.—Walka o nowe prawa w stosunku do własnego dziecka.—Dotychczas nie mamy żadnych kryterjów do wyrokowania, jakie zajęcia odpowiadają zdolnościom kobiecym a jakie męskim.

Tak zwany ruch emancypacyjny, będący w tym razie przedewszystkiem ruchem kobiet warstw zamożniejszych, nie ogranicza się jedynie do wywalczenia kobiecie prawa do zarobku pozadomowego. Domaga się wielu innych rzeczy, które wszystkie są konieczną konsekwencją pracy samodzielnej. Przedewszystkiem chodzi o zniesienie ograniczeń różnego rodzaju w zakresie obowiązującego prawa. Np. według obowiązującego w Kongresówce Kodeksu Napoleona I mężatka, dla której rodzice lub opiekunowie nie zastrzegli w intercyzie zarządu nad jej własnym majątkiem, jest właściwie w położeniu osoby nieusamowolnionej. Zarząd majątku jest w ręku męża, dochody również należą do męża, który może robić z niemi co mu się podoba, między innemi wydawać je w sposób ubliżający uczuciom żony. Taka mężatka nie może zaciągać długów, sprzedawać i wydzierżawiać majątku, czynić darowizn bez asystencji i zezwolenia męża. Majątkiem swoim może się rozporządzać dowolnie jedynie w testamencie. Zdarzało się w Anglji, że żona pracowała w fabryce lub w innym zakładzie na utrzymanie rodziny, tymczasem w chwili wypłaty zarobku zjawiał się mąż, zabierał pieniądze i przepijał je w szynku! Nie mnożymy tych przykładów, gdyż różne te ograniczenia są powszechne znane. Takie ograniczenia nie raziły kobiety żyjącej w dawnej rodzinie, zajętej od rana do wieczora dokoła gospodarstwa domowego i będącej zawsze pod ręką czyjąś, — ojca, męża, ale stały się niedorzecznością, gdy setki tysięcy kobiet zarabiają na swoje utrzymanie i na utrzymanie rodziny pracą pozadomową, stykają się ze złożonością życia społecznego, wyrabiają sobie właściwy sąd o rzeczach, o których niegdyś nie miały pojęcia. Ale przedewszystkie kobietom chodzi o wywalczenie innych praw w stosunku do własnego dziecka. Zgóry należy się spodziewać, iż, gdy kobieta siedzi na ławie szkolnej obok mężczyzny, pracuje z nim przy jednym warsztacie, często zdarzyć się może, nawet zdarzać się musi, iż zostaje matką, a tymczasem ze stanowiska prawa obowiązującego, to dziecko niema ojca. Stany Zjednoczone w całej pełni zrozumiały cały tragizm, tkwiący w takiej sytuacji. Prawodawstwo w tym względzie jest niejednolite w stanach poszczególnych, ale zawsze i wszędzie roztacza daleko idącą opiekę nad kobietą. W niektórych stanach kobieta spodziewająca się zostać matką, jeżeli przedstawi dowody, kto jest ojcem przyszłego dziecka (wystarczają zeznania dwuch zasługujących na zaufanie obywateli, że ich zdaniem, wskazany mężczyzna jest tym ojcem), sąd wsadza mężczyznę do więzienia, gdy ten odmawia wejścia w związki małżeńskie z matką dziecka; w więzieniu siedzi dopóty, póki nie poślubi kobiety lub w drodze układu nie uzyska z jej strony cofnięcia pretensji. Naturalnie, takie małżeństwa, zawarte pod przymusem, niewiele są warte. Rozumieli to prawodawcy amerykańscy i uzupełnili swoje prawa drakońskie ustawami, ułatwiającemi niezmiernie uzyskanie rozwodu: koszta są bardzo niewielkie, wystarczają zaś powody takie, jak niezgodność charakterów, pijaństwo jednego z małżonków, pobicie żony przez męża lub odwrotnie itd.

Ubieganie się kobiety o prawo zarobkowania poza domem jest punktem wyjścia wszystkich innych jej wymagań, a więc samodzielności prawnej, prawa pociągnięcia mężczyzny do wspólnej troski o dziecko, w końcu równouprawnienia pod względem politycznym, które winno umożliwić jej wpływ na ciała prawodawcze, między innemi, celem urzeczywistnienia wyłuszczonych powyżej postulatów. W tych dążeniach tkwi właśnie nowoczesna sprawa kobieca. Jej zasadniczym rdzeniem jest konieczność poszukiwania przez kobietę zarobku, wywołana ciężkiem położeniem rodziny proletarjackiej i ciągłą niepewnością jutra. Przez wyjście kobiety z domu za zarobkiem gospodarstwo domowe, uszczuplane nieustannie w swoich zajęciach przez wzrost społecznego podziału pracy, doznaje nowej pobudki, ogołacającej je jeszcze bardziej z dawnych zadań, przyczyniającej się do nowego rozszerzenia społecznego podziału pracy i do dalszego spotęgowania exodusu kobiet od zajęć domowych. Przyczyna staje się skutkiem, skutek przedzierzga się w przyczynę, a w tem złożonem współdziałaniu rzesze kobiet, pracujących w warsztatach społecznego podziału pracy, urastają w liczby coraz większe, spostrzegają, że prawo obowiązujące, zarówno prywatne, jak i publiczne, nie odpowiada sytuacjom, które wypływają z nowego ich położenia w społeczeństwie, i domagają się przystosowania tego prawa do zmienionych stosunków. A jeszcze głębiej, jako zasadniczy sprawczy czynnik, działa rozwój nowoczesnych sił wytwórczych: rozwój ów zubożył dawny warsztat domowy pracy kobiecej, rozkładając go pomiędzy różne gałęzie przemysłu, a z drugiej strony powołał do istnienia maszyny, wymagające nie tyle siły fizycznej, ile zręczności, i stworzył takie placówki pracy, jak kantory fabryczne, handlowe, a pośrednio poprzez organizację państwową szkolnictwo, t. j. okazje pracy, której kobieta może podołać.

Jeszcze jedno.

Wiele mówiono o tem, czy zdolności kobiety sprostać mogą wystawianym przez nią żądaniom, innemi słowy, czy są na jednakim poziomie z uzdolnieniami mężczyzny. Jest to zupełnie błędne stawianie kwestji. Dotychczas nie mamy żadnych kryterjów, na których podstawie moglibyśmy wyrokować, jakie zajęcia przystoją zdolnościom kobiecym, a jakie męskim. Dopiero życie w swojej samorzutnej działalności, stawiając mężczyznę i kobietę w różnych sytuacjach zarobkowych, wykaże, czy kobieta może sprostać wszystkim zadaniom, których się obecnie podejmuje. Możliwa, że będą zawody, w których kobieta będzie się lepiej wywiązywała ze swoich zadań, niż mężczyzna, i inne, w których mężczyzna będzie przodował. Ale to wyjdzie na jaw dopiero po dłuższem doświadczeniu.



Jedna z hal dziennych do ogrzania się dla bezrobotnych w Berlinie

KRONIKA

ANGLJA. Pani Katarzyna Atholl została mianowana podsekretarzem stanu w ministerstwie oświaty.

AUSTRJA. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ogłosiło konkurs na sztukę teatralną dla dzieci robotniczych. Sztuki mają być takie, by je mogły grać również same dzieci i to w większych zastępach. Treść sztuki ma odpowiadać światopoglądowi nowoczesnego ruchu robotniczego, pozatem forma i treść sztuk jest dowolna. Nagrody wyznaczono trzy, po 100, 300 i 500 szylingów.

AMERYKA. W „The New York Herald" umieścił niedawno znany inżynier amerykański M. Bradgen artykuł o kobietach - szoferach, ilustrowany tablicami statystycznemi co do ilości wypadków automobilowych. W konkluzji artykułu autor pisze: „Kobiety nadają się na szoferów znakomicie. Naogół kobietom wypadki przejechania kogoś lub uszkodzenia auta nie zdarzają się. Kobiety są z natury nieśmiałe i nie lubią ryzyka; mężczyźni kochają niebezpieczeństwo, często nadużywają zuchwalstwa lub poprostu brawurują przed towarzyszami jazdy. Kobiety posiadają przedziwną intuicję, która każe im zawsze zahamować motor w momencie niebezpieczeństwa. Gdyby wszyscy podczas kierowania autem przezorni byli i omijali ryzyko a mówiąc prościej: gdyby wszystkie auta prowadziły kobiety, katastrofy samochodowe nie zdarzyłyby się nigdy".

— Panna Helena Bader mianowana została komendantem policji w Arlingtonie (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej).

JAPONJA. Profesorem uniwersytetu w Tokio mianowana została pani Toszi Ko Schija.

— Jako zapowiadacza (Speakera) tokijskiej radjostacji, mianowano kobietę, p. Aki Midorikawa.

NIEMCY. Wobec tego, że panuje już ogromne bezrobocie wśród młodocianych, a na wiosnę roku 1928 dalsze 1½ miljona młodzieży szkolnej, kończącej szkołę powszechną, zwiększyłoby armię bezrobotnych, Związek Kobiet Pracujących w Handlu i Biurowości wystąpił do rządu z memorjałem, aby młodocianych tych zatrzymać jeszcze rok jeden w szkole, w celu lepszego wyszkolenia ogólnego i zawodowego, a jednocześnie odciążenia rynku pracy. Memorjał ten znalazł gorący oddźwięk i poparcie wśród związków zawodowych robotniczych i nauczycielskich.

— W styczniu 1927 roku poraz pierwszy kobieta została mianowana sędzią państwowym. Jest nim Dr. Hedwig Frank, we Frankfurcie nad Menem.

O RACJONALIZACJI KOBIECEGO GOSPODARSTWA DOMOWEGO

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej utrzymanie służącej jest tak kosztowne, że tylko najbogatsi ludzie pozwolić sobie na to mogą. To też tam sprawa **racjonalizacji gospodarstwa kobiecego** stała się jednem z najbardziej palących zagadnień w życiu kobiet.

Racjonalizacja gospodarstwa kobiecego — to znaczy taka organizacja domowych zajęć, by codzienne prace koło gospodarstwa domowego mogły być w **jaknajkrótszym czasie jaknajlepiej wykonane;** gospodyni domu będzie miała wówczas czas wolny na wychowanie dzieci, na współpracę społeczną czy naukową z mężem, na sport, rozrywki kulturalnej i t. p. Racjonalizacji gospodarstwa kobiecego, poświęcone są w Ameryce dziesiątki czasopism, a ilość wydanych na ten temat książek, rośnie z dnia na dzień. Istnieją też specjalne stacje doświadczalne racjonalnego gospodarstwa kobiecego. Wybitni uczeni inżynierowie, architekci, lekarze poświęcają temu zagadnieniu czas i wiedzę, badając: 1) jakie urządzenia i ulepszenia techniczne należałoby wprowadzić do gospodarstwa kobiecego (elektryczne i gazowe kuchnie, elektryczne żelazka do prasowania i odkurzacze, mechaniczne pralnie i t. p.), oraz 2) jak należałoby zorganizować każdą czynność (np. zmywanie naczyń), by usunąć ruchy zbyteczne i męczące, a pracę gospodyni uczynić hygieniczną, przyjemną i jaknajbardziej wydajną.

Jedną z najenergiczniejszych propagatorek i fachowcem w dziedzinie racjonalizacji, gospodarstwa kobiecego jest obecnie w Ameryce pani profesor Krystyna **Frederick.** Streszczamy poniżej — podług sprawozdania w jednem z naukowych pism angielskich — wywody referatu, jaki miała ostatnio w Manchesterze (Anglja) w związku kobiecym, noszącym nazwę: **„Stowarzyszenie kobiet dla elektryfikacji gospodarstwa kobiecego".** Dążymy do tego — mówiła pani **Frederick** — ażeby prowadzenie gospodarstwa kobiecego, i to gospodarstwa wzorowego, jaknajbardziej uprościć. W dzisiejszych czasach, każda kobieta — nawet i zamożna — musi i chce pracować zawodowo i zarabiać, a jednocześnie nie chce ona zaniedbywać gospodarstwa domowego, chce pielęgnować dzieci swe i męża. Dla współczesnej kobiety stało się również ważnem i podstawowem zarówno zagadnienie, jak zdobyć wiedzę fachową, zająć odpowiedzialne stanowisko w swym zawodzie, stworzyć sobie warsztat twórczej pracy i silne podstawy samodzielnego bytu materjalnego, jak i zagadnienie, jak zdobyć i utrzymać miłość i wierność wybranego mężczyzny oraz przywiązanie i serce dzieci.

Kobiety — jako olbrzymia społeczność kierowniczek gospodarstwa domowego, — muszą żądać, ażeby przy budowie nowych mieszkań i racjonalnej przebudowie starych, były uwzględniane przedewszystkiem żądania kobiet, mające na celu rocjonalizację gospodarstwa domowego i by wzywano w tym celu w charakterze „znawców" kobiety — fachowców w tej dziedzinie.

W okresie motorów i elektryczności, w okresie zawrotnego postępu w dziedzinie techniki — zbrodnią staje się marnowanie sił i czasu kobiety na bezcelowe, a zamęczające fizycznie i nerwowo „dreptanie" przy gospodarstwie, prowadzonem sposobem średniowiecznym. Nie mamy wprost pojęcia ile czasu i energii marnuje się dzięki np. temu, że nasze kuchnie zorganizowane są w XX wieku w sposób, odpowiadający poziomowi techniki i wiedzy bodaj XII wieku. Przy mierzeniu np. tak zwanym pedometrem ilości kroków, jakie jedna i ta sama kucharka robi przy gotowaniu tej samej potrawy w kuchni starego typu i w kuchni zorganizowanej racjonalnie, okazuje się, że w pierwszym wypadku ilość kroków wynosi 466 a w drugim tylko 166!

Sprawie racjonalizacji gospodarstwa kobiecego, będziemy poświęcali w naszym „dodatku" kobiecym bardzo dużo miejsca. Dzisiejsze bowiem nieracjonalnie prowadzone gospodarstwo kobiece, stojące ciągle jeszcze na poziomie wiedzy naszych pra - pra - pra - prababek przytępia umysł kobiecy, czyni ją niezdolną do twórczej myśli i pracy, zabija w niej radość życia i pogodę ducha, nie daje jej możności poświęcania wolnego czasu na doskonalenie się kulturalne, na wychowanie dzieci w atmosferze piękna, dobroci i spokoju, nie pozwala być kobiecie rzeczywistym przyjacielem, towarzyszem walk i pracy wybranego mężczyzny.

Janina Ryngmanowa.

O ROZSZERZENIE ZAKRESU OCHRONY MACIERZYNSTWA.

Ustawa o ochronie pracy kobiet z dnia 2.VII.1925 r., jakkolwiek dotyka najważniejszych i najjaskrawszych bolączek pracy kobiet i stara się im zaradzić — ujmuje jednak te sprawy cokolwiek połowicznie i niewyczerpująco.

Rozszerzenie ochrony macierzyństwa robotnicy, tak konieczne z punktu widzenia interesów ogólno - społecznych, powinno przedewszystkiem zainteresować przedsiębiorstwa państwowe i odbywać się w dwuch zasadniczych kierunkach: **zabezpieczenia samej możności macierzyństwa i ochrony dziecka przed jego urodzeniem oraz przedłużenia opieki nad dzieckiem robotnicy fabrycznej.**

Jest rzeczą niewątpliwą, że przedsiębiorstwa państwowe w pierwszym rzędzie obowiązane są do przestrzegania jaknajskrupulatniej ustawodawstwa socjalnego i winny być pod tym względem wzorem do naśladowania dla przedsiębiorstw prywatnych.

Mamy w tej dziedzinie niezmiernie dużo do zrobienia. Tem nie mniej nie powinniśmy zatracać świadomości, jak ma się dalej rozwijać ustawodawstwo, jakie wskazania istnieją w zakresie interesującej tu nas ochrony macierzyństwa.

Ustawa z dn. 2.VII.1925 r. oraz spis robót wzbronionych z dn. 25.VII.1925 r. zabrania zatrudniania kobiety w całym szeregu robót niebezpiecznych i ciężkich, szkodliwy wpływ których w pierwszym rzędzie dotyka kobietę, jako matkę i jako przyszłą matkę.

Oprócz tych robót jest jeszcze cały szereg prac, które nadzwyczaj szkodliwie wpływają na organizm kobiety, a nie są objęte zakazem. Dążąc do konsekwentnego pogłębienia ochrony macierzyństwa, przedsiębiorstwa państwowe winny zarządzić w swych zakładach **ścisły nadzór nad rodzajem prac,** wykonywanych przez kobiety.

Art. 16-ty Ustawy przewiduje, iż nie wolno zwolnić z pracy kobiety na 6 tygodni przed rozwiązaniem, t. j. kobiety, znajdującej się w 8-mym miesięcu ciąży. Do tego terminu pracodawca może zwalniać kobiety ciężarne bez żadnych ograniczeń i w życiu stosuje się to bardzo szeroko. Nie chcąc obarczać się obowiązkiem udzielenia robotnicy 6-tygodniowego urlopu na czas odbycia połogu, nie chcąc ponosić konsekwencyj stanu fizycznego kobiety ciężarnej, który odbija się na jej pracy, czy to przez mniejszą wydajność, czy też przez opuszczanie pracy wskutek zapadania na zdrowiu — pracodawca stara się pozbyć robotnicy ciężarnej już w pierwszych miesiącach ciąży. Skutek jest taki, że wydalone robotnice nietylko tracą zarobek w okresie ciąży, ale tracą prawo korzystania z pomocy lekarskiej w Kasie Chorych przy porodzie, oraz z zapomogi, która przysługuje położnicy.

Przy takiem postawieniu sprawy, ciąża dla kobiety - robotnicy jest widmem wydalenia z pracy, widmem nędzy, choroby bez żadnej pomocy dla dziecka, urodzonego w takich warunkach. Chcąc więc, aby kobiety - robotnice nie wystrzegały się macierzyństwa, aby te, które są w ciąży, miały zapewnienie jakiej takiej egzystencji, t. j. niewydalania ich z racji ciąży oraz pewność, że w czasie porodu i połogu będą miały pomoc lekarską, koniecznym i niezbędnym jest rozszerzenie w przedsiębiorstwach państwowych ochrony macierzyństwa w kierunku niezwalniania z fabryk kobiet ciężarnych.

Na mocy art. 15 Ustawy o pracy kobiet i młodocianych, zakłady pracy, zatrudniające powyżej 100 kobiet, winny utrzymywać żłobki dla niemowląt. W żłobkach takich dziecko może pozostawać do 18 miesięcy życia, dzieci starsze ponad 1½ roku muszą być pozostawiane w domu.

Bezwarunkowo, pierwsze miesiące życia dziecka są często decydujące dla całego późniejszego życia, organizm formuje się i kształtuje, nabiera odporności, zwalcza choroby dziedziczne i nabyte wskutek lokalnych złych warunków.

Jeśli chodzi jednak o samą opiekę nad niemowlęciem, to dziecko, które jeszcze nie chodzi, jest łatwiejsze do upilnowania, niż dziecko roczne, które biega, przewraca się, tłucze, wchodzi na stołki, włazi do pieca, spada i jest narażone na różne wypadki, często powodujące kalectwo, lub śmierć.

Opieka nad niemowlęciem do 18-tu miesięcy ogranicza się prawie wyłącznie do czuwania nad jego fizycznemi potrzebami. W stosunku do dziecka 1½ rocznego wchodzi już w grę wychowanie.

Tymczasem w Polsce dziecko robotnicze do 3 lat jest zupełnie pozbawione opieki zarówno fizycznej, jak i moralnej, pozostawione w domu na pastwę przygodnej niańki, starej babki, albo malutkiej siostrzyczki, nie umiejącej lub nie mogącej ochronić go, ani od wypadku, ani też od złych wpływów ulicy. Celem zapewnienia dziecku tej koniecznej i umiejętnej opieki w okresie od 1½ roku do 3 lat, aż do chwili, w której dziecko może być przyjęte do przedszkola, należy rozszerzyć ochronę macierzyństwa w kierunku **przedłużenia okresu pozostawiania dzieci w żłobku do 3-ch lat.**

Wskazaliśmy tu w skrócie zasadniczy kierunek, w jakim powinna się rozbudowywać dalej i pogłębiać ochrona macierzyństwa. Do szczegółów wrócimy jeszcze nieraz.

Halina Krahelska.

Artykuły i korespondencje, przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.

Z ZA KULIS URZĘDU SLEDCZEGO

1-szy DZIEŃ ROZPRAWY.

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces b. zastępcy naczelnika urzędu śledczego **Ludwika Kurnatowskiego,** podkom. **Leonarda Dobieckiego,** wywiad. **Władysława Marczaka** i **Władysława Rutkiewicza** oraz st. post. **Feliksa Tyszczyńskiego.**

W komplecie sędziowskim zasiadają: prezes sędzia **Kozakowski,** sędzia **Rykaczewski** i sędzia **Posemkiewicz.** Oskarża prok. **Niesenson.**

Bronią: Kurnatowskiego — adw. **Brokman,** Dobieckiego — adw. **Jan Nowodworski, Nikodem Goldstein i Jerzy Kruszewski,** Marczaka i Rutkiewicza — adw. **Mieczysław Goldstein.**

Do sprawy powołano zgórą 80 świadków.

AKT OSKARŻENIA.

Podsądni oskarżeni zosta'' przedewszystkiem o wymuszanie łapówek od osób okradzionych jak i od przestępców, lub też notowanych w urzędzie osobników podejrzanych.

Nadużycia te ciągnęły się oddawna, jednak dopiero 26 lipca 26 roku st. przodownik służby śledczej **Sroczyński** złożył raport o nadużyciach komendantowi policji.

Akt oskarżenia mówi o długim szeregu nadużyć, a między innemi:

PIENIĄDZE NA STÓŁ.

7 stycznia 26 roku okradziono sklep jubilerski **Kędzierskiego.** Kędzierski ogłosił 10 tysięcy nagrody za znalezienie skradzionych przedmiotów. Niebawem wezwano go do urzędu śledczego, gdzie **Kurnatowski** oświadczył, „proszę te pieniądze zaraz kłaść na stół". Kędzierski miał zaledwie 1500 zł. przy sobie. Kurnatowski zaopinjował, że to za mało. Przedmioty odnalezione nie zostały.

AFERA Z BROSZKĄ.

Podobnie zażądano 5 tys. zł. od **Marji Apfelbaum,** której w tramwaju skradziono broszkę wartości 15 tys. P. Apfelbaum obiecała dać 3 tys. — broszka się nie znalazła.

Prócz tego weszło nieomal w zwyczaj, iż przeróżne ciemne indywidua zatrzymywane przez funkcjonarjuszy urzędu śledczego, wykupywały się **Marczakowi, Rutkiewiczowi i Tyszczyńskiemu,** którzy ich wypuszczali na wolność. Za zwolnienie **Szreibera** żądano aż 1.000 zł. — a ponieważ nie wpłacił, siedział w areszcie 9 dni.

OSKARŻENI NIE PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY.

Żaden z oskarżonych do winy się nie przyznał. Osk. Marczak zabierał głos w sprawie wyjaśnienia, tłomacząc... iż oskarżają go przez zemstę.

INTERES NA POCZEKANIU.

Św. **Kędzierski** właściciel sklepu jubilerskiego opowiada, jak go okradziono, jak po bezskutecznych poszukiwaniach dał ogłoszenie, ofiarowując 10 tys. nagrody za odnalezienie klejnotów, przedstawiających wartość 100 tys. zgórą. Wezwano go do urzędu śledczego. Udał się tam w towarzystwie swego przyjaciela **Kozłowskiego.** Rozmowa miała przebieg następujący: „Ile pan da nagrody? 10 tys. Proszę pieniądze zaraz na stół, dam panu zaświadczenie z odbioru... widzi pan, kasa urzędu jest pusta, a z szukaniem związane są duże koszta".

Świadek miał jedynie 1.500 zł. „To mało" oświadczył **Kurnatowski. Kozłowski** proponował zahipotekowanie długu na jego nieruchomości. Kurnatowski słyszeć o tym nie chciał, tłomacząc, że konfidentom płaci gotówką.

Po pewnym czasie Kędzierski otrzymał anonim z adresami paserów. Udał się tam z przydzielonym mu wywiadowcą.

WYWIADOWCA CAŁUJĘ W RĘKĘ ...PANIĄ „PASEROWĄ".

U pierwszego pasera nic nie znaleziono. U drugiego otworzyła drzwi żona i . **Kędzierski** zdumiał się, widząc, że wywiadowca całuje ją w rękę i wita jak dobrą znajomą. Pasera jakoby nie było w domu. Kasę jego wywiadowca opieczętował. Gdy na zajutrz przy świadku zdejmowano pieczęci, klejnotów jego w kasie nie znaleziono.

WYDALENIE Z SALI ŻONY P. WOJNICZA.

W tym miejscu adw. **Brokman** prosił sąd o wydalenie z sali żony św. **Wojnicza** (z red. „Głosu Prawdy"), która na sali notuje zeznania świadków. Ponieważ po zbadaniu okazało się, iż p. **Wojniczowa** istotnie notowała — sąd notatki jej dołączył do akt sprawy a p. Wojniczową wydalił.

Św. **Kozłowski,** kontroler na wyścigach potwierdził częściowo zeznanie **Kędzierskiego,** nie słyszał tylko żądania wypłacenia natychmiast owych 10 tys. zł.

BROSZKA Z BRYLANTAMI.

Św. Marja Apfelbaum, artystka filmowa opowiada szczegółowo o kradzieży broszki.

OPIEKUN POKRZYWDZONYCH.

Zaraz po dokonanej kradzieży zgłosił się do świadka niejaki Rathaus, który oświadczył, że sprawę należy przedstawić w urzędzie śledczym. Rathaus udał się wraz z Apfelbaum do urzędu, informując po drodze, iż sekretarzowi w urzędzie należy odrazu dać 50 zł. to prędzej sprawę załatwi.

5 TYS. CZY 3 TYS. DLA DODANIA ENERGJI.

Św. **Apfelbaumowa** rozmawiała z osk. **Kurnatowskim** i z Dobieckim, którzy zażądali od niej 5 tys. zł., potrzebnych dla „energicznego" śledztwa. Św. obiecała 3 tys. i podpisała zobowiązanie.

DETEKTYW-AMATOR.

Ów Rathaus, słysząc, iż p. **Apfelbaum** obiecała urzędowi 3 tys. zł., zaofiarował jej usługi swego znajomego detektywa - amatora **Markowskiego,** który za tę samą kwotę gotów był się podjąć szukania owych klejnotów.

„ON ZAPRZECZA!"

Rathaus zaprzecza zeznaniom p. **Apfelbaum.** Twierdzi, iż ona mu narzuciła swoją osobę, błagając o pomoc.

Żadnego detektywa nie proponował, bo takiego nie zna. Markowski był ze świadkiem u p. **Apfelbaum,** ale nie jest on detektywem.

Przy konfrontacji p. **Apfelbaum** zarzuciła Rathausowi, iż wszystko co mówi, jest kłamstwem.

„TA BABA KRĘCI!"

Św. **Markowski,** z zawodu rzeźbiarz potwierdził zeznania Rathausa. P. Apfelbaum naopowiadała świadkom taką ilość różnych intymnych szczegółów i tak dziwnie się zachowywała, iż św. oświadczył **Rathausowi:** „Lepiej się w to nie mieszaj, ta baba coś kręci".

DOBIECKI CHCE 50 TYS.

Św. **Machnicki,** karany wielokrotnie za kradzież w Rosji, został zatrzymany na ulicy i odstawiony do urzędu śledczego. **Dobiecki** żądał od niego 50 tys. zł., grożąc, w razie odmowy, sfotografowaniem do albumu przestępców.

8 TYGODNI ARESZTU BEZ WINY.

Św. **Leja Szreiber,** żona szewca, handlująca drobiem, wyjaśnia, iż mąż jej poprzednio kilkakrotnie zatrzymywany i karany, został zatrzymany w Związku z kradzieżą w konsulacie czechosłowackim. Gdy zwróciła się do **Dobieckiego** o zwolnienie męża, ten zażądał 1 tys. zł. Ponieważ pieniędzy tych nie miała, **Szreiber** przepędził 8 tygodni w areszcie, nie mając żadnej winy na sumieniu. Urząd śledczy ciągle w dalszym ciągu zatrzymywał Szreibera przy każdej okazji.

PRZEŚLADOWANY PRZEZ DOBIECKIEGO.

Szczeciński, aresztowany i karany wielokrotnie za kradzież, zesłany na Syberję, stwierdza, iż **Dobiecki** przyjechał z Rosji goły i bosy a teraz kupił sobie majątek w **Aninie** za pobierane łapówki. Dobiecki żądał od św. okupu a nie otrzymawszy, trzymał go 2 tygodnie bez winy w areszcie. Św. w związku z ustawicznym prześladowaniem jego przez urząd śledczy, musiał sprzedać swój sklepik.

ZWOLNIONY ZA 400 ZŁ. JANKIEL BANDERMAN.

Karany poprzednio za kradzież, aresztowany w związku z okradzeniem **Siedleckiego,** zwolniony został z aresztu po złożeniu przez żonę 400 zł., z których 100 miał wziąć Marczak, 100 Rutkiewicz, a 200 Dobiecki.

Zeznania te potwierdziła jego żona.

Św. **Siedlecki,** okradziony, tak wzruszył się perspektywą zeznań, iż zemdlał na sali, wobec czego posiedzenie przerwano o godz. 7-mej wieczorem.

Dalszy ciąg dzisiaj o godz. 10-tej rano.

I. K.

TRYUMFY RADJOTELEGRAFJI

Londyn, 16 stycznia. (PAT). W dniu dzisiejszym otwarto tutaj konferencję kablową i radjotelegraficzną, w której biorą udział przedstawiciele wszystkich dominjów, Indji i kolonji. Naradom przewodniczy sir John Gilmour, sekretarz stanu do spraw Szkocji. Delegat australijski przedstawił referat, z którego wynika, że komunikacja radjotelegraficzna wypiera już dziś w połowie komunikację kablową. Jednym z głównych celów konferencji jest wyszukanie sposobów przystosowania komunikacji kablowej do nowych warunków w dziedzinie telegrafji. Przypuszczają, że niektóre przedsiębiorstwa kablowe zleją się w niedalekiej przyszłości z koncernami radjotelegraficznemi.

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Z RADY MIEJSKIEJ

Przy omawianiu sprawy taryfy opłat Wydziału Przemysłowego, zabierali wczoraj głos radni socjalistyczni **Zybert i Lew.** Pierwszy poddał surowej krytyce całą ustawę przemysłową, drugi zgłosił wnioski w sprawie obniżenia opłat za karty przemysłowe z 5 do 2 zł. oraz w sprawie zwolnienia spółdzielni od opłat. Oba wnioski przekazano Magistratowi.

Jednomyślnie Rada Miejska uchwaliła referowany przez tow. **Jaworowskiego** wniosek przyznania **Mieczysławowi Frenklowi** z okazji jubileuszu nagrody miejskiej w wysokości zł. 15.000 oraz w sprawie wyasygnowania 3.500 zł. na ustawienie biustu Frenkla w foyer Teatru Narodowego.

Po rozpatrzeniu kilku spraw mniejszej wagi Rada **jednomyślnie** uchwaliła wniosek protestujący przeciwko zamierzonemu przez Rząd dekretowi, ograniczającemu kompetencje samorządu w dziedzinie szpitalnictwa.

Przystąpiono do dyskusji budżetowej.

Bez rozpraw przyjęto budżet Wydziału Statystycznego w **dochodach w kwocie zł. 262.360,** w wydatkach — **zł. 464.684.**

Ponadto uchwalono następujące dwa wnioski: 1) wezwać Magistrat, aby poczynił wszelkie kroki celem umożliwienia osobom postronnym korzystania z bibljoteki i czytelni Wydz. Statyst. i 2) wezwać Magistrat, by opracował projekt wynagrodzenia rządców domów za dostarczanie materjałów wydziałowi. Ten ostatni wniosek zgłoszony został przez ugrupowania lewicowe.

Bez dyskusji uchwalono budżet Muzeum Narodowego: **w dochodach zł. 4.323, a w wydatkach zł. 373.588.**

Po przerwie, przystąpiono do budżetu teatrów miejskich. Dorocznym zwyczajem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich frakcji. Oczywiście, głównym tematem rozpraw był stały deficyt teatrów miejskich.

Zasadniczo jedni mówcy stanęli na stanowisku, że teatry miejskie powinny być przedsiębiorstwem handlowem, inni — że teatry są instytucją kulturalną, a zwłaszcza instytucją taką są teatry stołeczne, mające ponadto cele reprezentacyjne.

Rad. tow. **Erlich** (Bund) poruszył sprawę uprzystępnienia teatrów masom robotniczym oraz podniesienia poziomu repertuaru.

Rad. tow. **Downarowicz** domagał się podniesienia płac baletu i szkoły baletowej oraz chóru, które są niemożliwie niskie.

Rad. tow. **Haupa** omawiał sprawę emerytów.

Bardzo rzeczowe przemówienie, przytaczając cały szereg ciekawych cyfr, wygłosił prezes dyrekcji ob. **Śliwiński.** Dowodził on, iż od 1926 w teatrach pod każdym względem stwierdzić można postęp i naprawę stosunków.

Ob. **Raabe** zgłosił szereg wniosków, zmierzających do utrzymania obecnych cen biletów dla K. M. K. O., do urządzania przedstawień dla szerokich mas robotniczych na peryferjach miasta, do urządzania przedstawień dla dzieci i młodzieży.

W imieniu Magistratu zabrał głos wiceprezydent tow. **Szpotański,** który szeroko omówił wszystkie zgłoszone wnioski, podzieliwszy je uprzednio na kategorje. Bardzo słuszną odprawę dał zwolennikom „kumercjalizacji" teatrów, tłumacząc im, że teatry nie mogą być traktowane jedynie ze stanowiska handlowego i oszczędności.

Po końcowem przemówieniu referenta, budżet uchwalono oraz przyjęto szereg wniosków, które podamy w następnym numerze.

UCIECZKA 6 WIĘŹNIÓW
Z WIĘZIENIA KARNEGO

Wczoraj, o g. 7 wiecz. z więzienia karnego przy ul. Długiej Nr. 52, zbiegło 6 więźniów, przestępców kryminalnych. Szczegóły ucieczki narazie nie sprawdzone.

Czasopisma nadesłane

Przegląd filozoficzny, rocznik 30, zeszyt II — III, zawiera: Florjan Znaniecki: Zadania syntezy filozoficznej; Iwan Mirczuk O słowiańskiej filozofji; Wiktor Wąsik Studja nad scholjami do Polityki Arystotelesa; Ludwik Chmaj Zagadnienie „trzech faz" w rozwoju Kartezjusza; Stanisław Leśniewski O podstawach matematyki, I; Dyskusje: B. Zawadzki Propedutyka filozofji w szkole średniej; A. Wiegner Przedmioty pojęć ogólnych; A. Dryjski Automatyzm graficzny; Studja krytyczne; W. Lutosławski Polska filozofja narodowa; B. Danile Sokrates w świetle starożytności a nauki nowożytnej; Sprawozdania.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Stanisławów

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO DOZORCÓW DOMOWYCH.

W Stanisławowie odbyło się ogólne doroczne zebranie Zw. Zaw. Dozorców i Służby Domowej przy współudziale specjalnego delegata Zarządu Głównego w Warszawie, tow. Tarnopolskiego. Przewodniczącym przez aklamację został prezes O. K. R. P .P. S. w Stanisławowie, tow. Kochański.

W ciągu licznych przemówień zostało stwierdzone, że Oddział Związku w Stanisławowie, stale powiększając kadry swoich członków, osiągnął w 1927 roku niebywały stopień rozwoju, który zawdzięcza w znacznej mierze oddaniu i energji tow. Olearnika, złożonego obecnie ciężką chorobą, któremu zebranie jednogłośnie wyraziło swój hołd. Również pomimo podsycania przez wszelkiego rodzaju nacjonalistów niechęci narodowej, współpraca na terenie Związku zjednoczyła w walce klasowej członków, należących do najrozmaitszych narodowości. Zebranie stwierdziło wzrastające poczucie klasowości wśród biernej poprzednio służby domowej, wyrażające się w coraz to liczniejszem wstępowaniu w szeregi Związku.

Zebranie obrało nowy zarząd Oddziału, na czele którego stanął tow. Michalewicz, wyraziło podziękowanie delegatowi Zarz. Gł. tow. Tarnopolskiemu za przeprowadzenie gruntownej lustracji Oddziału i wygłoszenie obszernego referatu oraz przyjęto rezolucję wyrażającą solidarność z akcją Związku o polepszenie bytu dozorców i służby domowej.

Rezolucja stwierdza również, że klasa robotnicza widzi lepsze jutro w zwycięstwie parlamentarnem proletarjatu, idącego do wyborów pod sztandarem P. P. S.

Pow. Krośnieński

Z DZIAŁALNOŚCI SOCJALISTÓW W GMINIE POLANKA KAROL.

Odbyło się zebranie członków PPS. w Polance Karol, obok Krosna.

Sytuację polityczną i stosunek Partji do obecnego Rządu omówił tow. **Greiner,** przedstawiciel Kom. Pow. P. P. S. w Krośnie. Po referacie liczni mówcy zabierali głos, podkreślając rozumne stanowisko partji w stosunku do Rządu, oraz niestrudzoną walkę klubu posłów P. P. S. dla dobra klasy pracującej.

Tow. **Bęben** złożył sprawozdanie z działalności miejscowego komitetu, poczem uchwalono jednomyślnie wniosek wyrażenia członkom miejscowego komitetu votum zaufania.

Na wniosek tow. **Smolika** Kazimierza wybrano przewodniczącym Komitetu miejscowego — tow. **Labę,** sekretarzami tow. tow. **Biedronia i Piotrowskiego.**

Tow. **Smolik** Władysław, naczelnik gminy, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności socjalistycznej Rady gminnej podając do wiadomości, że Zarząd gminy postanowił przedewszystkiem regulować drogi i w tym kierunku już wiele zrobiono. Następnie zorganizowano kurs rachunkowości dla osób starszych, który cieszy się wielkiem powodzeniem, kurs dla gospodyń, ochotniczą straż pożarną i t. d. Zarząd gminy stara się otoczyć opieką najuboższych, dając im pomoc materjalną. Z powodu szczupłych funduszów pomoc ta nie jest jeszcze dostateczna, ale Rada gminna postanowiła dołożyć wszelkich starań, ażeby znaleźć większe środki materjalne na ten cel.

W każdej dziedzinie, na każdym kroku znać, że gminą rządzi proletarjat socjalistyczny. Nawet przeciwnicy polityczni, którzy przed wyborami straszyli obywateli, że rządy socjalistów zaprzepaszczą cały majątek gminy — dziś muszą przyznać, iż praca socjalistów jest b. owocna.

Zebrani towarzysze bardzo żywo omawiali wybory do ciał ustawodawczych, postanawiając wytężyć wszystkie siły dla zwycięstwa P. P. S.

Toruń

ZAMACH NA WŁAŚCICIELA HOTELU I SAMOBÓJSTWO DZIERŻAWCY.

Wczoraj dokonał tu zamachu rewolwerowego na właściciela hotelu „Pod Trzema Koronami" Sadowskiego, dzierżawca tegoż hotelu Szczepanowski. Sadowski został ranny w lewą rękę, Szczepanowski zaś — po wystrzeleniu do Sadowskiego, popełnił samobójstwo, ginąc na miejscu. Dochodzenie w toku.

Łódź

WYROKI W PROCESACH KOMUNISTYCZNYCH.

Sąd Okręgowy skazał na 2 lata więzienia Anzela Bauma za agitację komunistyczną i kolportaż bibuły.

Pozatem zostali skazani: Bronisław Spychała na 6 miesięcy więzienia, Wacław Ogórek na 1 rok więzienia, Józef Szkudlarek na 6 miesięcy, Jan Roga na 10 miesięcy więzienia i Marja Piątkowska na 3 miesiące więzienia. Wszyscy za opór władzy w czasie zajść na ul. Konstantynowskiej.

Otwock

WYJAŚNIENIE.

Ze źródeł dobrze poinformowanych otrzymaliśmy sprostowanie pewnych nieścisłości, jakie wkradły się do naszej korespondencji z dnia 7 b. m.

Przedewszystkiem Redakcja została wprowadzona w błąd co do osoby burmistrza p. Górzyńskiego, który w rzeczywistości położył duże zasługi dla uzdrowiska w ciągu swej 7 letniej pracy.

Stan sanitarny miasteczkowej części Otwocka, aczkolwiek pozostawia jeszcze wiele do życzenia, ulega jednak stałej i szybkiej poprawie, i w tym kierunku burmistrz p. Górzyński wciąż czyni owocne wysiłki.

Opozycja w Otwockiej Radzie Miejskiej (w skład jej wchodzą chadecy i sjoniści) nie ma charakteru ideowego, a oparta jest na osobistych animozjach.

Korespondencja nasza nie dotyczyła również osoby p. Edwarda Kasperowicza.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

Baczność, członkowie PPS., zamieszkali na Kolonji Annopol! Codziennie od godz. 4 do 8 wiecz odbywa się rejestracji czł. Partji — Budynek 10 m. 19, u tow. Jasińskiego.

WEZWANIE. Warsz. Okr. Kom. Rob. P.P.S. wzywa wszystkich inteligentów, członków Partji i sympatyków, do rejestrowania się w Sekretarjacie W.O.K.R. P.P.S. (Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 2 i od 5 — 7) do pracy przedwyborczej.

We wtorek, dnia 17 b. m.

Koło Gazownia „Ludna". O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Na porządku obrad sprawy wyborcze.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu przy ul. Chłodnej nr. 41, zebranie Koła.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w mieszkaniu tow. Fidzińskiego, Ordynacka 9, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Zebranie Org. Fab. „Hantke" odbędzie się o godz. 5 min. 30 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6).

Koło mieszkańców baraków na Żoliborzu O godz. 5 min. 30 w Baraku Nr. 43. m. 10, odbędzie się zebranie koła.

Sekretarjat Prac. Kasy Chorych czynny w środy i piątki od godz. 18 m. 30 do godz. 20 min. 30.

W środę, dnia 18 b. m.

Koło prac. szpitala Ujazdowskiego. O godz. 6 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie organizacyjne.

Fabryka „Motor". O godz. 5 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie koła Fabr. „Motor".

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Piłackiego.

Sielce. O godz. 7 przy ul. Czerniakowskiej nr. 32 z podwórka—ogólne zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 wiecz. posiedzenie komitetu w lokalu przy ul. Solec 67.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Kowalewa.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy

Koło Fabryki Tytoniowej. O godz. 3 m. 30 w lokalu Okopowa 30, odbędzie się zebranie Koła

Wydział Prawobrzeżny. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Wydziału.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 min. 30, w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Klejacze Baczność! W środę, dnia 18 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie wszystkich komendantów klejaczy.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ PRAKTYKANCI KELNERSCY!

W dniu 18 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się ogólne zebranie organizacyjne praktykantów, w lokalu Oddziału Kelnerów, ul. Stare Miasto 38.

BACZNOŚĆ KELNERZY!

Wszystkim członkom Oddziału Warszawskiego Kelnerów, przypominamy i prosimy o jaknajliczniejszy udział w wyborach asesorów do sądu rozjemczego do Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, które odbędą się w dniu 22 b. m.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. przypomina o zebraniu wtorkowem Wydziału przypadającym na dzień 17 stycznia r. b. Zebranie odbędzie się we własnym lokalu, przy ul. Leszno 53, punktualnie o godz. 7-ej wieczorem.

Na powyższem zebraniu wygłosi referat tow. prof. Władysław Gumplowicz o Polsce, jej położeniu i zaludnieniu.

Pożądany jest liczny udział towarzyszek, towarzyszów i sympatyków.

ZAWIADOMIENIE.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia o wyznaczonym przez Wydział posiedzeniu Egzekutywy Warsz. Wydz. Rob. P. P. S. na dzień 17 stycznia r. b. godz. 8.30 wiecz., po zebraniu Wydziału w lokalu własnym, przy ul. Leszno 53.

Wobec ważnego porządku dziennego konieczna jest obecność wszystkich członkiń Egzekutywy.

Z sądów.

NOWE EKSMISJE W ŻYDOWSKIM DOMU AKADEMICKIM.

Dnia 17 stycznia r. b. o godz. 12 w Sądzie Pokoju 14-go Okr. (Praga, ul. Brukowa 2), odbędzie się sprawa o eksmisję przeciwko grupie mieszkańców Żyd. Domu Akademickiego.

Zarząd Domu, z początkiem bież. roku akademickiego nie zakwalifikował przeszło 100 podań akademików, głównie byłych mieszkańców, którzy uzyskali kwalifikacje od instytucji akademickiej. Również kilkunastu akademikom, którzy mieszkali podczas ferji letnich w Domu, Zarząd odmówił mieszkania. Od mieszkańców tych administracja Domu nie przyjmowała komornego pomimo, że niejednokrotnie chcieli uiścić należność, (co nie przeszkadza Zarządowi zarzucać im w skardze powodowej, że nie chcieli płacić komornego).

W wywiadzie prasowym Zarząd Domu chełpił się, że w przeciągu całego roku wykonano raz tylko wyrok eksmisyjny. Ani słowa o nieudałej masowej eksmisji. Aczas ferji letnich, ani słowa o planowanych obecnie eksmisjach! I oto teraz Zarząd Domu stara się znowu wyrzucić na bruk grupę akademików.

W tej grupie znajdują się przedewszystkiem ludzie, którzy „ośmielili się" przeciwstawić zarządzeniom Zarządu o zamknięciu Domu na ferje letnie, oraz wyprowadzeniu się mieszkańców, których nie udało się usunąć sądownie!

HUMOR ZAGRANICZNY



POEZJA I RZECZYWISTOŚĆ.

Ona: „Miłość jest jedynem światłem w szarem naszem życiu!..."

On: „A małżeństwo uiszczeniem rachunku za to światło...."

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PRZY BUDOWIE DOMU.

Przy ul. Moniuszki nr. 10 przy budowie Towarzystwa Ubezpieczeniowego zajęty tam robotnik 35-letni Antoni Kucharski został przygnieciony belką, wskutek czego otrzymał ranę tłuczoną lewej stopy. Pomocy nieszczęśliwemu udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

OKRADZENIE MIESZKANIA.

W czasie półgodzinnej nieobecności domowników, dostali się złodzieje za pomocą wyważenia drzwi łomem do mieszkania Bronisławy Zdziechowskiej, właścicielki kantoru stręczenia służby. Łupem włamywaczy stała się bielizna, ubrania damskie i męskie, biżuterja, palto fokowe, akcje, wyroby platerowane, a nawet i wyroby kosmetyczno - perfumeryjne. Poszkodowana oblicza ogólne straty na 5.000 zł.

STRZAŁY DO POCIĄGU.

Do przejeżdżającego pociągu osobowego nr. 625 pomiędzy Nowym Dworem a Modlinem nieznani sprawcy dali kilka strzałów rewolwerowych. Kule przebiły okna i utkwiły w ścianach. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

„WIEDZA I ŻYCIE„

Leży przed nami komplet miesięcznika **„Wiedza i życie"** za rok 1927. Miesięcznik ten wychodzi od niespełna 2 lat (w marcu r. b. mija dwulecie), jako wydawnictwo Powszechnego Uniwersytego Korespondencyjnego i Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych pod redakcją Janusza Jędrzejewicza. Ukazuje się regularnie co miesiąc w objętości 5 arkuszy, obficie ilustrowany, pełen treści, redagowany żywo i popularnie. Jak każda placówka prawdziwie kulturalna, wydawnictwo to nie uprawia reklamy, jest skromne i ciche, acz pracuje z natężeniem wszystkich sił.

I z całą satysfakcją stwierdzić należy, że miesięcznik ten ma zbyt, że rozwija się i cieszy coraz większem zaufaniem inteligentnego ogółu. Nic dziwnego. Gdy się przegląda rocznik nawet całkiem pobieżnie, odbiera się wrażenie pracy wytężonej, uczciwej i wszechstronnej. Najwybitniejsi polscy uczeni, pedagodzy i artyści zabierają tu głos w aktualnych i doniosłych sprawach nauki, sztuki, oświaty. Artykuły są istotnie popularne, dostępne dla najszerszych sfer czytelników, nic też dziwnego, że redakcja — jak zapewnia — otrzymuje ze wszech stron słowa zachęty i wdzięczności. Bogaty dział kroniki i „rozmaitości" ożywia i urozmaica każdy numer, a ciekawe ankiety, ogłaszane przez redakcję wraz z obszerną korespondencją zacieśniają żywy kontakt między wydawnictwem a czytelnikami.

Trudno w notatce dziennikarskiej wyliczyć choćby w przybliżeniu bogactwo i różnorodność tematów, poruszonych i rozwijanych w tym miesięczniku. Wystarczy, gdy powiemy, że niema bodaj dziedziny wiedzy współczesnej, którejby nie uwzględniono w tem czasopiśmie. Szczególnie obfity jest dział etnografji. Oczywiście, każdy z nas, zależnie od swych upodobań i zamiłowań, miałby pewne zastrzeżenia i życzenia pod adresem redakcji. Tak np. wielu pragnęłoby, aby więcej uwzględniano najnowsze odkrycia i wynalazki techniczne i aby omawiano je szerzej, nie tylko jako wzmianki w „rozmaitościach". Napewno niejeden z czytelników odczuwa brak art. i wiadomości z dziedziny muzyki, podczas gdy sztuki plastyczne są traktowane bardzo obszernie. Np. stulecie Beethovena pominięto zupełnem milczeniem.

Ale są to usterki i braki, nieodłączne od młodości każdego wydawnictwa. Giną one poprostu w powodzi pierwszorzędnego materjału informacyjnego i pouczającego. A że redakcja czasopisma nie spoczywa na laurach, że zdaje sobie sprawę z potrzeb oświaty w Polsce dzisiejszej, świadczy zapowiedź wydawnictwa „Bibljoteki Samokształceniowej", która ukazywać się będzie w odstępach miesięcznych od stycznia r. b. w postaci książek objętości 6 arkuszy, a poświęcona będzie najważniejszym zagadnieniom nauki i sztuki doby współczesnej. Bibljoteka ta będzie niejako uzupełnieniem miesięcznika.

Wydawnictwu **„Wiedza i życie"**, jedynemu tego rodzaju w Polsce, życzymy pomyślnego rozwoju i jaknajwiększej poczytności. Redakcja mieści się przy ul. Chmielnej Nr. 33 m. 5.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 3,8, najniższa + 2.0.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół chmurno, miejscami mglisto, pozatem możliwe drobne opady. W ciągu dnia krótkotrwałe przejaśnienia, szczególniej na zachodzie kraju. Temperatura od 0 do 3, w górach przymrozki. Słabe wiatry południowo - zachodnie.

Ognisko dla inteligencji, zniszczonej przez wojnę. W dniu 15 b. m. poświęcona została nowa, pierwsza w Polsce tego rodzaju instytucja, mająca za zadanie opiekę nad starcami z inteligencji wyznania mojżeszowego, ofiarami wojny i wypadków powojennych, przy istniejącym „Domu Starców" (Górczewska 9). Jest to trzypiętrowy gmach, położony wśród ogrodu, odpowiadający wszelkim wymaganiom, przedewszystkiem higjeniczno - sanitarnym. Opłata wynosi 5 zł. dziennie z utrzymaniem, kąpielą, pomocą lekarską. Najdalej idące ulgi będą przyznawane. Nadto pewna liczba miejsc oddana będzie honorowo ludziom zasłużonym na różnych polach pracy społecznej. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Rządu, Komisarjatu Rządu, miasta, instytucji i stowarzyszeń społecznych oraz sympatycy i członkowie Towarzystwa Przemawiali radca dr. Wykowski w imieniu Min. Pracy i Opieki Społecznej, vice-prezes Rady Miejskiej Mayzel w imieniu miasta. Z ramienia Zarządu Towarzystwa obszerniejsze mowy wygłosili prezes Zarządu obywatel Adolf Peretz i vice-prezes Zarządu mecenas Ettinger. Na zakończenie obecni szczegółowo zwiedzali nowy gmach, nie szczędząc słów uznania dla inicjatorów i życząc nowej instytucji powodzenia.

Walka z bezdomnością. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprez. Boguckiego odbyło się posiedzenie komitetu do walki z bezdomnością. Na posiedzeniu zatwierdzono plan przebudowy domu dla bezdomnych przy ul. Leszno 96. W domu tym będzie 60 mieszkań jednoizbowych oraz pomieszczenie, traktowane jako pogotowie dla bezdomnych na 300 osób, ogółem więc na 600 osób. Rozważono również plany budowy 2 nowych domów i nadbudowę trzeciego piętra w jednym z domów przy ul. Podskarbińskiej na Grochowie, ogółem na 535 mieszkań. Pozatym rozważono plan budowy domu - świetlicy na Annopolu, w którym mieścić się będą przedszkole ambulatorjum, pomoc dla położnych i t. d. Na budowę takiego domu - świetlicy rozpisany będzie konkurs.

Uruchomienie sygnału świetlnego. Wobec ustawienia prowizorycznego sygnału świetlnego przy zbiegu Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej przez wydział techniczny magistratu, obecnie odbywa się odpowiednie szkolenie funkcjonarjuszów P. P., którzy będą sygnał ten obsługiwali. Uruchomienie sygnału nastąpić ma w ciągu tygodnia. Po dłuższych próbach sygnału, nastąpi jego ostateczne zmontowanie oraz zamiana prowizorycznej budki drewnianej, z której kierowany będzie ruch, na stałą wieżyczkę.

Kontrola lombardu miejskiego. Z ramienia min. spraw wewnętrznych przeprowadzona jest obecnie kontrola lombardu miejskiego w Warszawie. Odpowiednie badania potrwają parę tygodni. Kontrola ta ma na celu zbadanie organizacji i funkcjonowania lombardu.

Kolonje i półkolonje dla młodzieży robotniczej i rzemieślniczej. Wice-prezydent dr. W. Bogucki występuje do magistratu z wnioskiem o urządzenie w tym roku kolonji dla młodzieży, uczęszczającej na kursy dla dorosłych i młodocianych oraz dla pozostających w Warszawie półkolonji w okolicach miasta, na wzór istniejących w państwach zachodnio - europejskich. Na wspomniane kursy uczęszcza młodzież robotnicza i rzemieślnicza, pozbawiona przeważnie jakiegokolwiekbądź wypoczynku letniego. Kolonja i półkolonje będą miały również na względzie cele wychowawcze. Łącznie korzystać ma z kolonji i półkolonji do 1.000 młodzieży.

Wieczór autorski Juljana Tuwima został przeniesiony z dnia 17 b. m. na dzień 24 b. m.

Odczyty przyrodnicze. Z cyklu odczytów Wydziału oświaty i kultury magistratu, organizowanych wespół z Polskiem Towarzystwem im. Kopernika, odbędzie się we wtorek dnia 17 b. m. odczyt prof. dr. Jana Rostafińskiego na temat: „3000 klm. przez Azję Mniejszą", zaś we czwartek, dnia 19 b. m. odczyt prof. dr. Jana Dembowskiego na temat: „Indywidualność w świecie organizmów". Odczyty odbędą się w sali Muzeum pedagogicznego (Jezuicka 4, za katedrą) o godz. 8 wieczorem. Bilety do nabycia przy wejściu od godz. 7 wieczorem Odczyty ilustrowane będą licznemi przezroczami.

Oczyszczanie kominów. Projekt statutu o opłatach za czyszczenie kominów, przesłany radzie miejskiej do zatwierdzenia, magistrat wycofał z uwagi na konieczność uzgodnienia tego statutu z postanowieniami nowej ustawy przemysłowej.

Obwieszczenie

o rejestracji pretensyj do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja" z tytułu umów ubezpieczenia na życie.

Zarząd państwowy nad rosyjskiemi towarzystwami ubezpieczeń, prowadzącemi działy życiowe, przystępuje do rejestracji pretensji do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja", z tytułu umów ubezpieczeń na życie.

Rejestracja odbywać się będzie w czasie od 1 lutego do 30 czerwca 1928 roku w biurze Zarządu Państwowego przy ul. Boduena 6 I p. codziennie od godziny 5 do 8 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Każdy zgłaszający pretensje winien wypełnić drukowany formularz, który będzie dostarczony bezpłatnie i dołączyć do niego odpis dokumentu ubezpieczeniowego (polisy, świadectwa depozytowego i t. p.) lub innego dokumentu uzasadniającego roszczenie, oraz odpis kwitu z ostatnio opłaconej składki. Przy rejestracji należy okazać oryginały powyższych dokumentów oraz dowód obywatelstwa. Zgłaszający otrzyma zaświadczenie o zarejestrowaniu pretensji.

Pretensje można zgłaszać również pocztą. W tym ostatnim wypadku należy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź i na zwrot oryginałów nadesłanych dokumentów.

Formularze rejestracyjne otrzymać można w Warszawie w biurze Zarządu Państwowego ul. Boduena 6 I p. oraz w Wilnie u intendenta Izby Skarbowej p. Zygmunta Kondrackiego — ul. Wielka Pohulanka 10.

Zgłoszenia pocztą należy kierować pod adresem: Zarządca państwowy nad rosyjskiemi towarzystwami ubezpieczeń prowadzącemi działy życiowe Stanisław Ziółkowski, Warszawa, Rymarska 3 pokój Nr. 85.

(—) Ziółkowski

Zarządca państwowy nad rosyjskiemi Towarzystwami ubezpieczeń prowadzącemi działy życiowe.

76—

ZE SPORTU

SEKRETARJAT GENERALNY Z. R. S. S. podaje do wiadomości, iż 22 stycznia o godzinie 10-ej rano w lokalu „Skry" (Warszawa, Okopowa 43-47) odbędzie się posiedzenie plenum Zarządu. Obecność wszystkich członków Zarządu jest konieczna.

STRZELECKI BIEG NA PRZEŁAJ.

Wczoraj odbył się w Cytadeli bieg na przełaj 3500 mtr., organizowany przez Związek Strzelecki. Trasa biegu bardzo ciężka. W konkurencji jednostkowej zwyciężyli: 1) Woślicki Wł. (Marymont) 15:46, 2) Ziffer St. (Śródmieście), 3) Łyczewski W. (Śródmieście). W konkurencji zespołowej (4 zawodników) zwyciężyła drużyna oddziału Śródmieście.

GÓRNY ŚLĄSK DALEJ KOPIE.

Ostoja piłkarstwa polskiego Górny Śląsk nie przerywa swego całorocznego sezonu footbalowego, kopiąc, jak za najlepszych czasów. Ostatnia niedziela przyniosła cały szereg meczów, a mianowicie:

Śląsk (Świętochłowice) — Ruch 4:0. Benjaminek Ligi odnosi niespodziewane zwycięstwo nad Ruchem, który wystąpił z 5 rezerwowymi. Ob. **Zawęże—Pogoń (kat.) 7:0** Pogoń (N.-Bytom — S. V. Gleiwitz 3:4; Orzeł (Wełnowiec) — Og. Mysłowice 5:0.

PING - PONG.

Gwiazda pokonała Warszawski K. S. w stosunku 5:2.

W meczu o mistrzostwo robotniczych klubów sportowych Gwiazda pokonała Sarmatę 7:0, zapewniając sobie tem samem pierwsze miejsce w mistrzostwie tegorocznem.

W końcu stycznia Gwiazda organizuje turniej ping-pongowy czołowych zespołów stolicy Makabi, Polonji i Gwiazdy.

SPORT ZAGRANICĄ

— Rozegrany w Beaulieu turniej dla zawodów o Bristol - Cup przyniósł zwycięstwo K. Koželuchowi, który w finale pokonał polaka Nejucha 6:2, 6:2, 6:4. W półfinałach Koželuch pokonał Negro 6:1, 6:2, 6:2, zaś Najuch zwyciężył Burkego 6:1, 6:3, 8:6.

— Walka bokserów Routiz (Francja) i Cuthbert (Anglja) zakończyła się remisowo.

— W zawodach międzymiastowych piłki nożnej reprezentacja Wiednia pokonała reprezentację Paryża w stosunku 3:0 (1:0).

— W zawodach rugby reprezentacja Południowej Walji pokonała Południową Francję w stosunku 11:3.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 16 stycznia

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgja 124,38 Holandja 359.65. Londyn 43.49. Paryż 35,07 Praga 26,41½. Szwajcarja 1727.5. Włochy 47.18½. Wiedeń 125.73. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej 103.25.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82 00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4½% L. Z. Warsz. 62.00—62,00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66 50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45 Dolarówka 62.75

Akcje.

Bank Polski 163,00—163,00. — Bank Dyskontowy 130,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 30,00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 87.00. Kijewsk. 80.00. Siła 100.00 Chodorów 178,00 Czersk 1,03 Gosławice 70.00. Cukier 77.60. Łazy 0,40. Wysoka 143,00. Nobel 41,00. Węgiel 105,00. 106 25. Firlej 55.00 Cegielski 47.00 51,00,— Lilpop 41.50—42.50 Modrzejów 45.25. Norblin 200.00. Ostrowiec 85.00 85.00 Rudzki 50.00. 56 00 Starachowice 65,25—66,75— Zieleniewski 176.00. Zawiercie 32,00 Żyrardów 17,00 17,00 Borkowski 19,00—18.50. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 37,50 — 35.00. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 36.50—36.50. Haberbusch 165,00 Żegluga 0,41—0.41

Notowania pozagiełdowe

z dnia 16 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja nieco słabsza. Dolar amer. 8.88½, Bank Polski 163.00, Cukier 77.25, Węgiel 105.00, Modrzejów 45.00, Lilpop 42.25, Ostrowiec 85.00, Rudzki 51.00, Starachowice 64.75, Rubli 100 złotem 468.00 w żądaniu.

100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe przeważnie słabsze.

Obroty akcjami ograniczone.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

WTOREK.

11,40 — 12,00. Komunikaty P.A.T. 12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 14,40 — 15,00. Komunikaty PAT. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15,20 — 16,00. Przerwa. 16,00 — 16,25. Odczyt p. t. „Stosunki polsko-litewskie w dobie porozbiorowej" — wygł. min. L. Wasilewski. 16,25 — 16,40. Nadprogram i komunikaty. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Rola Kresów w dziejach Polski" — wygł. prof. H. Mościcki. 17,05 — 17,20. Komunikaty P.A.T. 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Życie w nurtach oceanu" — wygł. dr. P. Słomiński 17,45 — 18,55. Koncert popołudniowy symfoniczny Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Pietraszewska - Kapuścińska (śpiew). 18,55 — 19,05. Komunikaty P.A.T. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wygł. p. L. Lawiński. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Ochrona przyrody w Polsce" — wygł. rektor B. Hryniewiecki. 20,00 — 20,30. Przerwa.

ŚRODA.

11.40 — 12.00 Komunikaty PAT-a. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 14.40 — 15.00 Komunikaty PAT-a. 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Antropologja i wychowanie fizyczne" — wygłosi dr. Jan Mydlarski (z cyklu odczytów, organizowanych przez min. W. R. i O. P.). 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17.05 — 17.20 Komunikaty PATa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t.: „Nasza największa klęska społeczna" — wygłosi p. Jan Szymański (z działu: „Hygiena i medycyna"). 17.45 — 18.15 Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy. Transmisja z Krakowa. 18.55 — 19.05 Komunikaty PAT-a. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.30 — Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński. 19.30 — Transmisja z opery katowickiej. („Rusałka" opera Dworzaka). W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 22.45 Komunikaty PAT-a.

„ŻYWY DZIENNIK"

Staraniem Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie się w środę, dnia 18 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7, cykl zbiorowy przemówień pod nazwą

„ŻYWY DZIENNIK"

(artykuł polityczny, depesze, że świata, feljeton, teatr, kina, sport, ruch organizacyjny, skrzynka do listów).

Wstęp wolny dla wszystkich.

SMUTNA POCIECHA I ZAGRANICĄ NĘDZA MIESZKANIOWA



Nawet w krajach zachodnich o wysokiej kulturze nędza mieszkaniowa daje się dotkliwie we znaki. Bezdomni mieszkają w prymitywnie „rozbudowanych" norach ziemnych.

OTWARCIE KONGRESU PANAMERYKAŃSKIEGO



W Habanie, stolicy Kuby, otwarto dziś wielki kongres panamerykański. Zdjęcie nasze przedstawia prezydenta Kuby, **Machado.**

CO GRAJĄ DZISIAJ KINA

Apollo: „Beau geste".
Colosseum: „Czarna Venus".
Casino: „Wschód słońca".
Filharmonja: „Casanova".
Miejski: „Za naszą i waszą wolność".
Muza (ul. Mokotowska): „Gehenna miłości".
Paalce: „Mężczyźni przed ślubem".
Pan, Corso i Capitol: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Rococo: „Rozpętane żywioły".
Splendid: „Mężczyzna z przeszłością".
Wodewil: „Gniazdo miłostek".
Wodewil: „Pan X".
Światowid: „Mężczyzna z przeszłością".
Tombola (ul. Marszałkowska, koło pl. Zbawiciela): „Królowa Storczyków".
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".
Petit Trianon: „Więcej niż miłość".
Mewa: „Dama bez zasłony".
Miraż (ul. Czerniakowska): „Sztafeta".
Albatros (ul. Wolska): „Miłość".
Lux (ul. Elektoralna): „Kabaret".
Muza (ul. Mokotowska): „Gehenna miłości".
Czary (ul. Chłodna): „Górą rezerwiści".
Bajka (ul. Żelazna): „Cyrk Bellego".
Oaza (Ochota): „Zmierzch czerwonych bogów".
Polonja (ul. Leszno): „Bardelis — książe miłości".
Italja (ul. Wolska): „Generał".
Ira (ul. Wolska): „W haremie maharadży".
Grand (ul. Dzielna): „Zbrodnia barona von Weisenbacha".
Kometa (ul. Chłodna): „Siódme niebo".
Uciecha (ul. Złota): „Igrzysko namiętności".
Naokoło Świata (ul. Chłodna): „Siódme niebo".
Forum (ul. Nowiniarska): „Pod osłoną nocy".
Sokół: „Tańczący Wiedeń".

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Trubadur"
Narodowy
o 8-ej w. „Lekarz miłości"
Letni
o 8 ej w. „Szkoła wdzięku"

Z FILHARMONJI.

Mozart, Delibes w interpretacji p. I. Downar - Zapolskiej. Berlicz - Liszt. Muzyka czeska i francuska: p. J. Kamiński.

Z pomiędzy śpiewaczek koloraturowych p. Zapolska wyróżnia się bardzo dodatnio. Posiada głos nietyle może dźwięczny ile doskonale postawiony, ruchliwy, pełen ekspresji i liryki zarówno w arjach Mozarta („Flet zaczarowany") jak i Delibesa („Lakme"). W pieśniach polskich pozatem łączy, wyjąwszy niewyraźną trochę wymowę, wdzięk niepospolity z dobrem opanowaniem techniki śpiewaczej.

Ostatni poranek pozostawał pod hasłem neoromantyzmu muzycznego; Berlioz i Liszt zgodnie podali sobie na nim ręce. Rzadko śpiewane, sentymentalne nieco pieśni Liszta ładnie wykonała p. Comte - Wilgocka, fortepianowy koncert A-dur (nie Berlioza, oczywiście, a Liszta, bo Berlioz grać na fortepianie podobno nie umiał) odegrał bardzo plastycznie p. Szymon Marmor, bisując potem chromatyczną etiudą a-moll Szopena. Orkiestrą kierował energicznie p. Wiechowicz z Poznania. „Taniec sylfów" i inne obrazki symfoniczne Berlioza były dlań wdzięczniejszem polem do popisu niż długi i niełatwy poemat Liszta „Tasso".

Jako reprezentantów muzyki czeskiej wysunął nam p. Oziminski Dworzaka i Smetanę. Dobrze byłoby jednak zapoznać publiczność z nowymi i najnowszymi przedstawicielami czeskiej, daleko posuniętej kultury muzycznej. Z kompozycji zagranicznych najprędzej jakoś przedostają się do Polski rzeczy autorów francuskich. Ravel Debussy, Roussel, przedtem Franck a ostatnio w niedzielę jeszcze E. Chausson, którego ładny poemat skrzypcowy wykonał z całem przekonaniem p. Józef Kamiński — to nazwiska dobrze już w naszym świecie muzycznym znane. Może fakt, iż wielu muzyków polskich studjuje w tej chwili w Paryżu, wpływa pośrednio i na to, że kompozycje francuskie odgrywają już pewną rolę w kształceniu gustów publiczności polskiej.

H. D.

Teatr Wielki. Dziś „Trubadur" z występem gościnnym p. Reny Pfifer-Laã.

Jutro jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu pięćdziesięciolecia pracy artystycznej mistrza Mieczysława Frenkla. Program obejmuje: „Bajkę", kantatę z „Verbum Nobile" Moniuszki, „Zrzędność i przekorę" Fredry z jubilatem, trzeci akt „Hrabiny z jubilatem w roli Podczaszyca oraz balet „Wesele na wsi" z udziałem chóru operowego. Bilety są jeszcze do nabycia w lokalu Związku Artystów Scen Polskich, gmach hotelu Polonja w godzinach od 5 doo 7 po poł.

We czwartek „Eugenjusz Onegin".

Teatr Narodowy. Codziennie „Lekarz miłości".

Z powodu jubileuszu M. Frenkla środowe przedstawienie „Lekarza miłości" rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 7 i pół.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Szkoła wdzięku".

Teatr Polski. Dziś ostatni raz „Moralność Pani Dulskiej". W czwartek premjera dramatu Shakespeare'a „Juljusz Cezar" z pp.: Adwentowiczem, Leszczyńskim, Junoszą - Stępowskim i Samborskim w rolach głównych. Reżyseruje Szyller.

Teatr Mały: Ósma żona Sinobrodego.

Teatr Praski. Dziś „Przygoda Pana Scroodge", przeróbka sceniczna 8 powieści Dickensa.

Rewja w teatrze Nowości. O godz. 8 rewja „Tylko u nas".

Qui pro quo: Pierwszorzędna rewja „Typki z Qui pro quo".

Teatr „Perskie Oko". Dziś premjera rewji karnawałowej p. t.: „Confetti".

Teatr Sensacyj (Karowa 18). **Dziś sztuka Szymona Gantillona p. t. Maya".**

„Czerwony As". Dziś **premjera rewji** „Biały karnawał".

Teatr Znicz, Śniadeckich 5. **Dziś i codziennie o 6-tej Jasełka, a o godz. 8 m. 25** „Bolszewicy" Sieroszewskiego.

Wesoła Jama, dawniej Eldorado, Hoża 29. **Dziś i dni następnych rewja p. t.: „Gdy** kobieta postanowi".

Cyrk. Dziś i dni następnych wyścig samochodów, ścigających się w powietrzu.

13-letnia pianistka w Konserwatorjum, Paula Stein występuje w niedzielę, w sali Konserwatorjum z recitalem. w którego programie znajdują się m. in. „Ciacconna" Bacha, 32 warjacje Beethovena, szereg utworów Chopina i t. d. Bilety Marszałkowska 98, „Orbis".

„Uprowadzenie z Seraju" Mozarta w operze. Jedna z pereł Mozartowej twórczości opera „Uprowadzenie z Seraju", ukaże się w piątek na scenie Teatru Wielkiego.

Recital fortepianowy w sali Konserwatorjum. Dziś w sali Konserwatorjum recital fortepianowy Elizy Rozenblum. Bilety sprzedaje filja kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

W czwartek wystąpi z recitalem fortepianowym pianista Jakób Gimpel. Program zawiera: utwory Bacha, Buroniego, Schumanna, Szymanowskiego, Debussy'ego, Liszta, Mozarta i in. Bilety sprzedaje filja kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

Koncert T-wa Śpiewaczego „Harfa". W dniu 19 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 8 wiecz. koncert T-wa Śpiewaczego „Harfa" pod dyr. W. Lachmana, przy udziale pierwszorzędnych sił wokalnych. Program zapowiada współczesną pieśń polską.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ALEKSANDER BŁOK. 12)

ZE WSPOMNIEN O REWOLUCJI ROSYJSKIEJ

OSTATNIE DNI DAWNEGO USTROJU

Dalej depesza podkreśla, **że Rada Ministrów nie może sprostać sytuacji, proponuje więc swoją dymisję zbiorową, i mianowanie prezesem Rady Ministrów człowieka cieszącego się powszechnem zaufaniem i stworzenie odpowiedzialnego ministerjum.**

Car odpowiedział Golicynowi tego samego dnia:

„Co się tyczy naczelnika dla Petersburga, wydałem już rozkaz Szefowi mego Sztabu z poleceniem, by niezwłocznie przybył do Petersburga. To samo o wojskach. Panu osobiście udzielam wszelkich praw co do zarządu cywilnego. Uważam za niemożliwe w obecnych okolicznościach jakiekolwiek zmiany osób Mikołaj.

Po godzinie ósmej wieczorem Golicyn, Rodzianko, Krzyżanowski, wielki książę Michał Aleksandrowicz i Bielajew układali w gabinecie prezesa rady ministrów tekst depeszy, którą Michał Aleksandrowicz pragnął wysłać do cesarza, poczem wielki książę i Bielajew pojechali do mieszkania ministra spraw wojskowych, by wyekspedjować depeszę na ręce szefa sztabu Naczelnego Wodza.

Michał Aleksandrowicz donosił o „poważnej sytuacji", o konieczności mianowania nowego prezesa rady ministrów, któryby sam dobrał sobie ministrów; zapytywał czyby go car nie upoważnił do ogłoszenia o tym fakcie, wysuwając ze swej strony kandydaturę księcia G. E. Lwowa, sam zaś ofiarowywał się przyjąć regencję.

Po pół godziny czy też po godzinie szef sztabu Naczelnego Wodza Aleksiejew odpowiedział, **że Jego Cesarska Mość dziękuje bratu za troskliwość, że wyjeżdża jutro z Kwatery Głównej i że sam poweźmie decyzję.**

W dniu tym Bielajew wysłał do Szefa Sztabu w Kwaterze Głównej następujące cztery depesze:

Godzina 13-ta minut 15. Bielajew komunikuje, że wybuchłe od rana rozruchy w niektórych pułkach są tłumione. **Wypowiada** przekonanie, że rychło zapanuje **spokój.**

Godzina **19-ta 22 minuty. Podkreśla „poważną sytuację", prosi o przysłanie na pomoc „naprawdę pewnych oddziałów".**

Godzina 19-ta minut 33. Donosi, że Rada Ministrów ogłosiła stan oblężenia w Petersburgu. Wobec braku inicjatywy ze strony Chabałowa, wyznaczono mu pomocnika w osobie generała Zankiewicza.

Godzina 23-cia minut 53. Melduje, że z Carskiego Sioła mają przybyć niewielkie oddziały rezerwowych wojsk, że żołnierze z baterji armat wypowiedzieli posłuszeństwo przy wsiadaniu do pociągu idącego w kierunku Petersburga i że baterja szkół wojskowych nie ma pocisków.

Koło północy Bielajew kazał swemu sekretarzowi zatelefonować do pałacu Maryjskiego i poprosić Krieger - Wojnowskiego.

Sekretarz posłyszał przez telefon przytłumione rozmowy kilku osób, nawoływanie do ciszy i ostrzeżenie, że przy aparacie — minister spraw wojskowych.

Sekretarz uprzedził o tem Bielajewa i odał mu słuchawkę. Minister milcząc słuchał przez jakieś 5 minut, posłyszał słowa... „tę paczkę jużem przejrzał, weź te oto papiery". Odłożył wówczas słuchawkę i zabronił komunikowania się telefonicznego z pałacem Maryjskim.

Około godziny 2-ej w nocy sekretarza Bielajewo poprosił do telefonu. Putiłow, zastępca kierownika kancelarji Rady Ministrów, który zakomunikował, że istotnie w lokalu kancelarji „gospodarują jacyś obcy ludzie", że udało się jednak wynieść najważniejsze papiery i że ministrowie komunikacji i spraw zagranicznych ukrywają się w innej części pałacu. Putiłow prosił o odsiecz dla ministrów, lecz sekretarz ministra spraw wojskowych odpowiedział, że niema prawie wcale wojska.

Rzeczywiście, generał Zankiewicz, który z rozkazu Bielajewa objął komendę, rozporządzał bardzo nielicznemi oddziałami, które w dodatku chwiały się i topniały z godziny na godzinę.

Generał Zankiewicz włożywszy mundur lejb - gwardji Pawłowskiego pułku pojechał do żołnierzy i z rozmowy z nimi wywnioskował, że liczyć na nich nie można.

Placu też nie można było utrzymać; Zankiewicz uważał, że wierni słudzy cesarscy powinni umrzeć w Pałacu Zimowym; około godziny 9-ej wieczorem wojsko przemaszerowało do Admiralicji, zaś około 11-ej do Pałacu; okazało się przytem, że **marynarze i część piechoty rozproszyli się; zostało zaledwie** 1500 — 2000 ludzi.

Koło godziny 1-ej otrzymano w Pałacu wiadomość o mianowaniu przez cesarza generała Iwanowa głównodowodzącym petersburskiego okręgu wojskowego. Zarządzający pałacem generał Komarow prosił Chabałowa, by nie wprowadzać wojska do Pałacu.

Zankiewicz nie zgadzał się z tem i kłócił, kwestja byłaby nie załatwiona, gdyby nie zjawił się w tej chwili wraz z Bielajewem wielki książę Michał Aleksandrowicz, który przyznał rację Komarowi.

Podczas narady, wielki książę, Chabałow i Zankiewicz wybrali Piotropawłowską twierdzę jako ośrodek obrony, lecz zastępca komendanta twierdzy Stal, przywołany do telefonu zakomunikował, że na placu św. Trójcy stoją samochody opancerzone i armaty, zaś na moście św. Trójcy — barykady.

Chabałow zaproponował, żeby się przebijać do twierdzy, lecz Zankiewicz przypomniał chwiejne stanowisko oficerów Imajłowskiego pułku; wówczas o świcie postanowiono wrócić do Admiralicji.

Afisze, ogłaszające stan oblężenia były już wydrukowane, **lecz rozlepić ich nie było sposobu. Bałk nie miał ani kleju ani pędzli.**

Na rozkaz Chabałowa, wydany niepewnym głosem, dwaj przodownicy policji powiesili kilka afiszów na kratach Aleksandrowskiego ogrodu. Zrana afisze te poniewierały się na placu przed Admiralicją.

Trzecie rozporządzenie, dane przez Bielajewa do publikacji, zabraniające mieszkańcom stolicy wychodzenia na ulicę po godzinie 9-ej Chabałow uznał za zupełnie już bezcelowe i rozkazu tego nie wykonał.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CEENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.